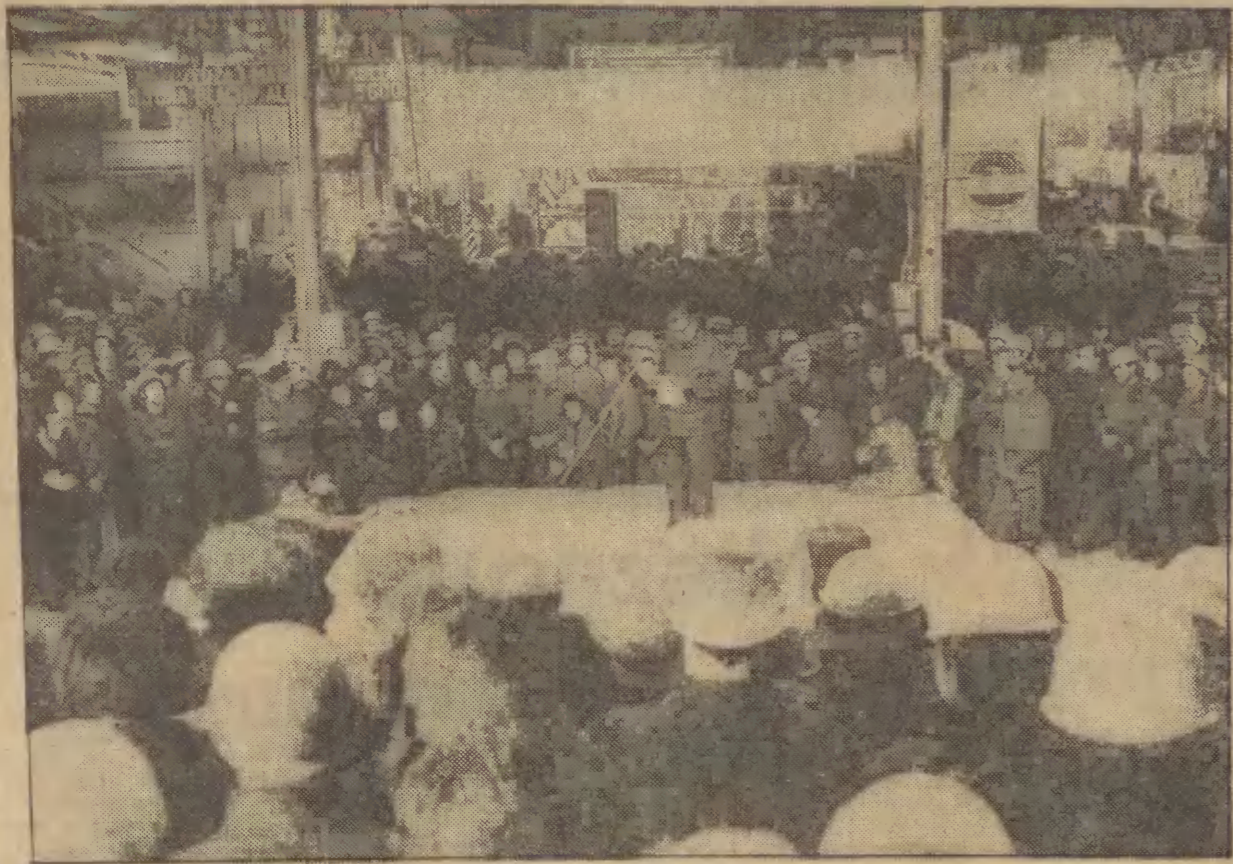


Wiece protestacyjne stoczniowców i portowców Wybrzeża

Przeciwko siłom nacjonalistyczno-odwetowym
Przeciwko antypolskiej propagandzie w RFN



Podczas wiecu w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte.

Fot. M. Zarzecki

W ostatnim okresie wzrasta się antypolska kampania rozwijana przez siły nacjonalistyczno-odwetowe w Republice Federalnej Niemiec. Podejmowane są także próby oczerziania Polski i ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów socjalistycznych.

Wczoraj pracownicy Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku oraz portu adyńskiego na wiecach protestacyjnych wyrazili swoje głębokie oburzenie dla działalności zachodniemieckiej prasy. Wypowiedzieli się przeciw antyodwetowym tendencjom w RFN i przeciw zakłócaniu procesów normalizacji stosunków między Polską a RFN.

Depesza do przywódców Bułgarii

W związku z tragicznym w skutkach trzęsieniem ziemi w Bułgarii, I sekretarz KC PZPR Edward Giersek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali na ręce I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego Rady Państwa LRB Todorą Żiwkova oraz przewodniczącego Rady Ministrów LRB Stanko Todorowa depesze z wyrazami głębokiego współczucia.

Parasol noś...



Parasol noś i przy pogodzie — może stare porzekadło. Z takim twarzą-wym jak ten, można chodzić od rana do wieczora.

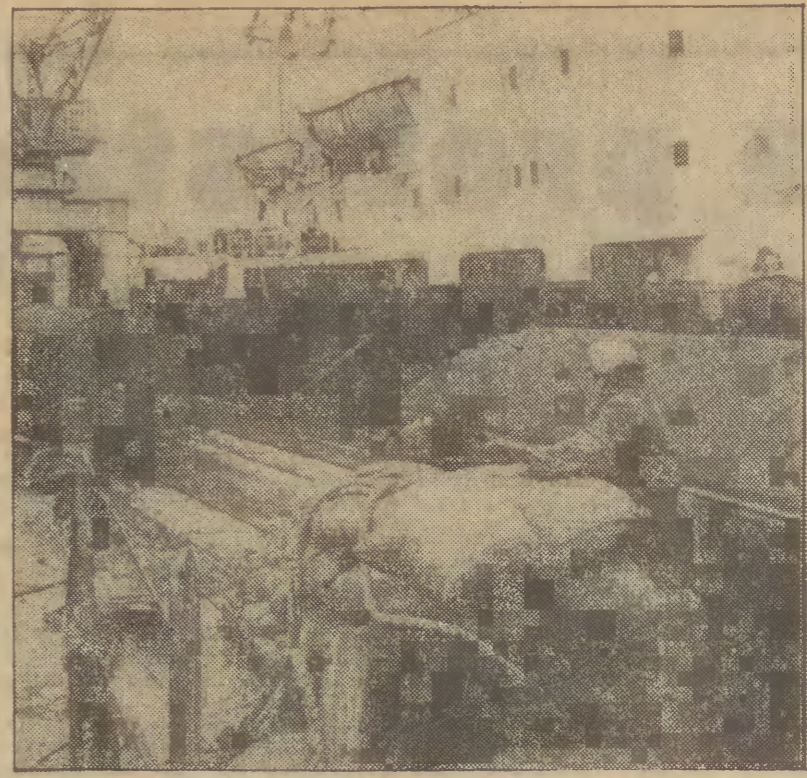
CAF-Rybczyński

Polsko-norweska wymiana handlowa

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu zagranicznego i żegluzi Norwegii — Hallvarda Bakke.

W trakcie wizyty omówiono zagadnienia dotyczące polsko-norweskiej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej, podkreślając wysoka dynamikę wzajemnych obrotów towarowych, osiągniętą w 1976 roku, między innymi dzięki eksportowi polskich statków do Norwegii. Wskazano, iż istnieją możliwości dalszego pogłębienia współdziałania przemysłów stoczniowych obu krajów.

W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski.



NA ŚWIECIE

PARYŻ

Wczoraj odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rządu francuskiego. Na posiedzeniu tym minister spraw zagranicznych Louis de Guiringaud złożył sprawozdanie ze swej oficjalnej wizyty w Polsce. Minister de Guiringaud stwierdził, że wizyta ta potwierdziła, iż stosunki polsko-francuskie są doskonałe i że obie strony przywiązują wielką wagę do dalszej realizacji polityki odprężenia, a także pełnego wprowadzenia w życie aktu końcowego konferencji w Helsinkach.

KOPENHAGA

W dniach 7-10 marca 1977 roku odbywa się w Kopenhadze VIII sesja polsko-duńskiej komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej.

Podczas sesji dokonano przeglądu i oceny obecnego stanu współpracy gospodarczej między Polską i Danią oraz przedyskutowano możliwości jej dalszego rozwoju.

BONN

Federalny sąd administracyjny wystąpił ostatnio z nową, dalej idącą wykładnią tzw. berufsverbot — wydanego w 1972 roku zakazu zatrudniania reprezentantów lewicy w służbie publicznej. Rozszerza ona zakres dotychczas

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 55 (6309)

Czwartek, 10 marca 1977 r.

Cena 1 zł

Przy nabrzeżu XXX-lecia PRL dokerzy portu gdańskiego odbierają ze statku bandery greckiej „Argiro” 10 tys. ton makuchów przywiezionych z Indii.
CAF-Ukulewski-Telefoto

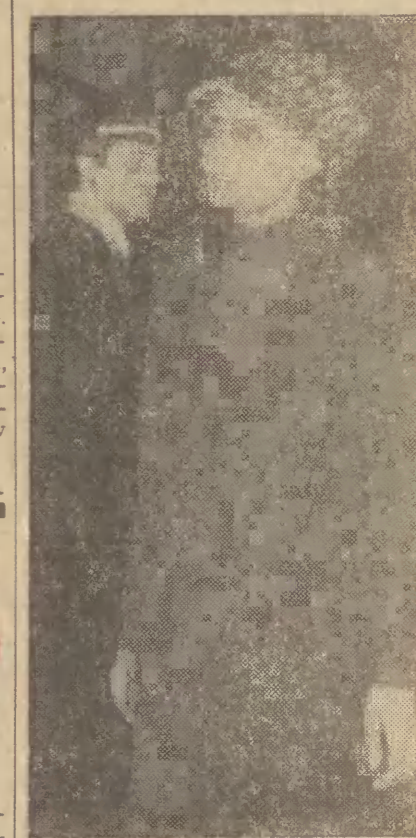
Spotkanie F. Castro z M. Kadafim



Przebywający z wizytą oficjalną w Libii przewodniczący Rady Państwa Kuby, I sekretarz KC KPK Fidel Castro spotkał się 8 bm. z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Libii plk. Muammarem Kadafim (z prawej).

CAF-AP-Telefoto

Sofia Loren zatrzymana przez policję



8 bm. została zatrzymana przez policję włoską na lotnisku w Rzymie aktorka filmowa Sofia Loren. Aktorka używała fałszywego nazwiska. Powodem zatrzymania były sprawy podatkowe jej męża, znanego reżysera Carlo Ponti'ego. Po kilkugodzinnym przesłuchaniu aktorkę zwolniono.

CAF-UPI-Telefoto

Dziś na gdańskiej wsi dzień gotowości do siewów

Dzisiaj do wszystkich gmin wyruszyły ekipy kontrolne, sprawdzające czy został dotrzymany wyznaczony na 10 marca termin gotowości do wiosennej kampanii polowej.

Wprawdzie siewy rozpoczną się dopiero z końcem bieżącego miesiąca i w początkach kwietnia, lecz już teraz trzeba ostatecznie zakończyć do nich przygotowania. Pod zboża jare w woj. gdańskim wyznaczono 67 900 ha czyli więcej o 3600 ha, niż wiosną 1976 r. Kukurydza obejmie 12 800 ha, ziemniaki 44 500 ha, buraki cukrowe 7000 ha, warzywa 5200 ha. Nie wspominamy oczywiście o wielu innych plantacjach, które trzeba wiosną założyć.

Na wsi w szybkim tempie przebiega wymiana ziarna siewnego, wynikająca z 5-letnich planów odnowienia materiału zbożowego. Nasion jest o 500 ton więcej, niż wynosiłoby to z potrzeb arealu, jedn-

nakże w tym wypadku... od przybitku głowa nie boli, gdyż zawsze

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna od 5 st. C rano do 10 st. C w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, południowo-zachodnie.

Po 25 zjeździe CDU

Stare tęsknoty brak alternatywy

(Korespondencja z Duesseldorfu)

Dominujące szarobrazowe kolory duesseldorfskiej sali śmiało mogą symbolizować atmosferę obrad 25 zjazdu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, CDU. Podsumowując drugiego dnia zjazdu dyskusję, tzw. „niemieckiego dnia” obrad, Helmut Kohl stwierdził wprawdzie, że nie ma mowy o groźbach ani przemocy, to jednak, tak jak większość mówców, nie zdobył się na jakkolwiek próbę znalezienia dróg, które uznając i akceptując realia polityczne Europy, pozwalałyby rozwiązać istniejące problemy, przybliżyć narody i kraje w imię zachowa-

nia pokoju i jego utrwalenia. Zamiast tego — Kohl i inni chadecy — posługując się pseudohumanistycznymi hasłami i rzekomą troską o wolność i dobro człowieka — z try-

buny zjazdu CDU atakowali kraje socjalistyczne. Głosy rozsądku, rozważli i obiektywizmu były niesłychanie słabe.

(Dokończenie na str. 2)

Katastrofa japońskiego pociągu



8 bm. wykołcił się pociąg osobowy na skutek osunięcia się nasypu w pobliżu miejscowości Numata. 106 pasażerów zostało rannych.

CAF-AP-Telefoto

Kim są i czego chcą?

Nieznana grupa okupuje centrum Waszyngtonu

180 zakładników uwieczonych 1,5 km od Białego Domu

Należy przypuszczać, że środa 9 marca przejdzie do kronik stolicy USA jako czarny dzień. W tym bowiem dniu w samym centrum miasta doskonale uzbrojeni i zorganizowani bojownicy niezidentyfikowanych na razie organizacji zajęły budynki trzech urzędów zatrzymując co najmniej 100 zakładników.

Napastnicy opanowali siedzibę burmistrza miasta, wieżowiec, w którym mieści się krajowa centrala największej w USA organizacji żydowskiej „Bnai

Brith” oraz centrum muzułmańskie, gdzie znajdują się meczet, muzeum, uczelnia i biura. W czasie zajmowania trzech wymienionych urzędów 3 osoby zainicjowały, a 15 zostało rannych. Liczba zakładników nie jest dokładnie znana, ale w pierwszych godzinach „akcji” przekroczyła znacznie sto osób. W miarę upływu czasu niektórzy z zakładników zostali zwolnieni.

Opisane powyżej wydarzenia rozpoczęły się około godz. 14 czasu miejscowego i przebiegały w samym centrum Waszyngtonu, w promieniu ok. 1,5 km od Białego Domu.

(Dokończenie na str. 2)

U progu sezonu wycieczek morskich

Zgłoszenia od zagranicznych armatorów i biur podróży

Dobiegają już końca ostatnie przygotowania do sezonu morskich wycieczek. Zagraniczni kontrahenci „Orbisu” zgłosili już w Morskiej Agencji 34 statki pasażerskie. Gdynia jest bowiem jednym z kilku portów europejskich, do których zjawiają jednostki z turystami.

Sezon już się dla nas rozpoczyna pod koniec stycznia — informuje kierownik sekcji w MAG — Leszek Dzierżyc. Zainaugurowała go wizyta naszego „starego znajomego” m/s „Baltika” bandery radzieckiej. Gościłiśmy także w Gdyni statek z NRD m/s „Voelkerfreund-

schaft”. Podobnie jak w latach ubiegłych — statek ten będzie częstym gościem w Gdyni. Również takie jednostki jak „Britanis” — bandery greckiej, włoski „Federico C.” i „Europa” z RFN są u nas dobrze znane. Po raz pierwszy natomiast odnotowaliśmy m/s „World Discoverer”, pływający pod banderą singapurską. Jest to jednostka niewielka i przywieź na ok. 200 pasażerów z zachodniej Europy.

Morska Agencja przygotowuje się także do obsługi promu „Robin

(Dokończenie na str. 2)

Wiece protestacyjnych stoczniovcw i portowcw Wybrzeza

(Dokończenie ze str. 1)

W tym kraju na drodze do wcielenia w życie zawartych układów i porozumień. Następnie dziwigowy Jan Mech przedstawił projekt rezolucji, którą przyjęto burzliwymi oklaskami.

Oto jej treść: „W ostatnim okresie coraz częściej obserwujemy wzmożoną działalność kół zimnowojennych i reakcyjnych w Republice Federalnej Niemiec, gdzie ponownie dają o sobie znać, a nawet nasilają się, działania sił szowinistycznych i militarystycznych.

Oburza nas fakt, że występują one po Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, po podpisaniu przez Polskę z tym krajem zespołu porozumień, mających na celu normalizację stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec.

Działalność sił imperialistycznych jest kolejną próbą zaostreżenia sytuacji między dwoma państwami przed konferencją w Belgradzie.

Pomni doświadczeń przeszłości, my, portowcy gdańscy, nie pozwolimy nikomu bezkarnie działać wbrew interesom naszej Ojczyzny. Z całą stanowczością potępiamy próby ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski, a także zimnowojenne zadania odbudowy Rzeczypospolitej w granicach z 1937 roku.

Potępimy obłudną, antypolską, szowinistyczną propagandę o rzekomych „zbrodniach” popełnionych przez Polaków w okresie II wojny światowej na Niemczech.

Potępimy perfidne przejawy nacjonalizmu, wrogoci do naszej Ojczyzny, wyrażające się w sposobie traktowania tzw. akcji łączenia rodzin.

Potępimy tolerowanie przez władze RFN działających na jej terenie ośrodków dywersji imperialistycznej, skierowanej przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym.

Potępimy z całą mocą wrogą działalność sił odwetowych, odwołujemy się do postępowej części społeczeństwa Republiki Federalnej Niemiec o zdecydowane przeciwdziałanie wszelkim inicjatywom zagrażającym sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Społeczeństwo polskie dąży i dążyć będzie do normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec, w imię rozwoju równoprawnej, pokojowej współpracy.

Naszą odpowiedzią na wystąpienia kół zimnowojennych jest i będzie wyjątkowa praca na rzecz umocnienia siły gospodarczej kraju, jego polityki międzynarodowej, w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim — gwarantem pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Na zakończenie wieceu zebrani odśpiewali hymn państwowy.

(mp)

Spotkanie ze stoczniovcami

Wczoraj i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach odwiedził wydziały kadubowy, rurarski i elektryczny Gdańskiej Stoczni Remontowej.

W trakcie spotkania z kierownictwem polityczno-administracyjnym wydziałów i stoczni, poruszano sprawę realizacji zadań społeczno-gospodarczych i pracy partyjnej.

Następnie i sekretarz KW zwiedził wydziały kadubowy i wyposażeniowy Stoczni „Wisła”. Interesował się wykonaniem zadań rocznych, warunkami pracy załogi oraz perspektywami rozwoju przedsiębiorstwa.

W trakcie spotkania z aktywnym partyjno-gospodarczym i społecznym stoczni, T. Fiszbach wyraził uznanie i podziękowanie za dobre wyniki ekonomiczne i zaangażowanie na rzecz realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

(mp)

Na gdańskiej wsi

(Dokończenie ze str. 1)

Znajdują się na to ziarno reflektanci. Zbyt mało natomiast jest nasion lubu, seradeli i buraka pastewnego Poly-Past, za to nasion kapusty pastewnej jest pod dostatkiem.

Rolnicy, którzy zechcą uprawiać wiele paszodajnych roślin: wspomniane buraki, kapustę pastewną i kukurydzę na obszarze przekraczającym pół hektara i zamówią w kółku rolniczym usług kompleksową na takim polu, otrzymają ziarno siewne bezpłatnie.

Nasion warzyw nie powinno zabraknąć. Dla lepszego zaopatrzenia w nie trójmiejskich rolników i działkowców, zobowiązano handel do otwarcia specjalnych kiosków z nasionami warzyw na halach targowych w Gdańsku i Gdyni.

Kontrolny objazd wykazuje, czy jest już gotów do prac polowych sprzęt mechaniczny. Z dotychczasowych meldunków wynika, że ponad 95 proc. maszyn zostało przygotowanych do wyjścia w pole.

(W.R.)

U progu sezonu

(Dokończenie ze str. 1)

Hood”, który w okresie od 30 maja do 15 września utrzymywany będzie regularna komunikacja na trasie Travemünde — Gdańsk — Travemünde.

Ponieważ obsługa statków pasażerskich spoczywa na barkach kilku kontrahentów — w Morskiej Agencji w Gdyni odbyła się narada z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych tą sprawą instytucji. Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości obietnicę ZP Gdynia, że władze portowe dołożą starań, by nie komplikować spraw związanych z kilkunastogodzinnym postojem zagranicznych „pasażerów”. Ponieważ formalności związane z odprawą celną i paszportową ograniczane są do niezbędnego minimum — czas przewidziany na zwiedzanie Trójmiasta nie będzie marnotrawiony.

GRAD

Pamiętniki Geralda Forda

Srodowy „New York Times” poinformował, iż były prezydent Stanów Zjednoczonych — Gerald Ford i jego małżonka Betty, zamierzają napisać każde osobno, pamiętniki i zawiązy już nawet odpowiednie umowy z firmami wydawniczymi.

Książka Forda która ma się ukazać w 1979 roku, będzie obejmowała okres od mniej więcej października 1973 roku, kiedy to piastował on funkcję wiceprezidenta, do stycznia 1977 roku, kiedy wskutek porażki wyborczej musiał się wyprzedać z Białego Domu.

Pamiętniki Geralda Forda

(Dokończenie ze str. 1)

nego nad wielu istotnymi problemami wewnętrznymi w samej chadecji. Zupełnie nie wspomniano o sensacyjnej jeszcze nie tak dawno próbie Straussa zerwania jedności frakcji parlamentarnej CDU i CSU.

Nurtujący szereg członkowskich CDU problem tworzonych wspólnie z FDP koalicji w Dolnej Saksonii i Saarze, i daleko posunięte kontrowersje koncepcyjne pomiędzy Kohlem a dotychczasowym sekretarzem generalnym CDU Riedenkopferem nie znalazły ani odrobiny, ani tym bardziej rozstrzygnięcia na zjeździe.

Również nowo wybrany sekretarz generalny CDU Heiner Geissler, który w środę, w ostatnim dniu zjazdu, jako jeden z nielicznych mówców, poświęcił swoje przemówienie problemom ekonomiczno-społecznym, poza ich wyliczeniem i omawianiem nie nakreślił konkretnej koncepcji, która byłaby alternatywna w stosunku do programu działań koalicji rządowej.

Na próżno oczekiwano nakreślenia przez przywódców CDU chociażby kilku najważniejszych, węzłowych problemów, które zjazd posta- wił przed nowo wybranymi władzami. Kohl w swoim zamykającym zjazd przemówieniu, odpowiadając hasłem obrad „Nasza postać się zmienia”, wygłosił plomienisty apel o jedność szeregów partii, o ofensywność i wzywał do zdobycia przez CDU duchowego przywództwa w RFN, a szczególnie do powrotu chadeków do władzy.

Chyba trzeba się zgodzić z tonem komentarzy niektórych gazet RFN, w których stwierdzono, że zjazd CDU nie przyniósł tak jej potrzebnych konkretnych, nowego programu działania. Zjazd w wielu momentach odzwierciedlał stare rewizjonistyczne tęsknoty, przy równoczesnym zdawaniu sobie przez wielu chadeków sprawy, że są one nieuzasadnione. Atmosfera zjazdu harmonizowała z szarobrunatnym kolorem sali, w której zjazd się odbywał.

Chyba trzeba się zgodzić z tonem komentarzy niektórych gazet RFN, w których stwierdzono, że zjazd CDU nie przyniósł tak jej potrzebnych konkretnych, nowego programu działania. Zjazd w wielu momentach odzwierciedlał stare rewizjonistyczne tęsknoty, przy równoczesnym zdawaniu sobie przez wielu chadeków sprawy, że są one nieuzasadnione. Atmosfera zjazdu harmonizowała z szarobrunatnym kolorem sali, w której zjazd się odbywał.

JADWIGA ROJEK

Wiece w kraju

W związku z nie przebiegającą w środkach antypolska kampania rozwijana ostatnio przez siły odwetowe i zimnowojenne w Republice Federalnej Niemiec — w wielu miejscowościach i zakładach pracy całego kraju odbyły się wczoraj wiece protestacyjne. Ich uczestnicy podjęli rezolucje domagające się położenia kresu prowokacyjnej działalności sił odwetowych RFN godzącej w dobre imię Polski i postępy w procesach normalizacji stosunków między PRL i RFN. Kampania, której świadkami jesteśmy w RFN — jak podkreślano na wiecach — stoi w wyraźnej sprzeczności z zasadami aktu końcowego KBWE, szkodzić rozwojowi procesu pokojowej współpracy państw i umacnianiu odprężenia międzynarodowego.

Założa Warszawskich Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa potępiła godzącą w pokój działalność kół zimnowojennych w RFN. Mamy prawo — stwierdzono na wiecu — przedstawić światu swoje stanowisko, jako mieszkańcy miasta, które straciło podczas ostatniej wojny 800 tys. swych obywateli, a samo legło w gruzach. W rezolucji przyjętej przez załogę stwierdza się m. in., że nasz naród zawsze dążył do takiego ułożenia stosunków z RFN, by nie dawać powodów do powstawania sporów i napięć.

Manifestacja przeciwko odradzającym się siłom neofaszystowskim w RFN odbyła się z udziałem mieszkańców Zamościa oraz przedstawicieli miejscowych zakładów pracy w Zamojskiej Fabrykach Mebli. Ludność tego terenu wyjątkowo dotknięta ucierpiała podczas ostatniej wojny w wyniku zbrodniczych akcji okupanta.

Z udziałem ok. 3 tys. członków załogi odbył się w hali parowozowni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy wiec protestacyjny przeciwko siłom odwetu i neofaszystom w RFN.

Położenia kresu propagandzie rewizjonistycznej w RFN zażądała na wiecu również załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi.

W Centrum Naukowo-Produkcyjnym Samolotów Lekkich „PZL Warszawa” z udziałem 1,3 tys. osób odbył się wiec protestacyjny przeciwko antypolskiej działalności sił odwetowych i neofaszystowskich w RFN.

Blisko 7-tysięczna rzesza pracowników zakładów chemicznych „Oświeceni” w Oświęcimiu protestuje przeciwko rewizjonistycznej propagandzie zachodniemieckich sił neofaszystowskich. W trakcie wystąpienia uczestnicy wiecu nawigowali do ogromu zbrodni hitlerowskich popełnionych na ziemi oświęcimskiej, gdzie w czasie okupacji fałszywi urzędnicy największy obóz śmierci „Auschwitz-Birkenau”.

Przeciwko prowokacjom zachodniemieckich neofaszystów gorąco zaprotowali zromadzeni na wiecu pracownicy cementowni „Odra” w Opolu. Załoga domaga się położenia kresu antypokojowej działalności odwetowców, wykazując, iż wroga Polsce kampania przybrała rozmiary, których nie można dłużej tolerować.

Wiece protestacyjne przeciwko siłom neofaszystowskim i odwetowym w RFN odbyły się również w największym zakładzie pracy Lubelszczyzny — Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, w hucie „Małapanew” w Ozimku, w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, w Fabryce Wagonów PAFAWAG i Zakładach Aparatury Spawalniczej „ASPA” we Wrocławiu.

(Dokończenie ze str. 1)

Wieloletni nadzorca nadzoru nad wieloletnimi problemami wewnętrznymi w samej chadecji. Zupełnie nie wspomniano o sensacyjnej jeszcze nie tak dawno próbie Straussa zerwania jedności frakcji parlamentarnej CDU i CSU.

Nurtujący szereg członkowskich CDU problem tworzonych wspólnie z FDP koalicji w Dolnej Saksonii i Saarze, i daleko posunięte kontrowersje koncepcyjne pomiędzy Kohlem a dotychczasowym sekretarzem generalnym CDU Riedenkopferem nie znalazły ani odrobiny, ani tym bardziej rozstrzygnięcia na zjeździe.

Również nowo wybrany sekretarz generalny CDU Heiner Geissler, który w środę, w ostatnim dniu zjazdu, jako jeden z nielicznych mówców, poświęcił swoje przemówienie problemom ekonomiczno-społecznym, poza ich wyliczeniem i omawianiem nie nakreślił konkretnej koncepcji, która byłaby alternatywna w stosunku do programu działań koalicji rządowej.

Na próżno oczekiwano nakreślenia przez przywódców CDU chociażby kilku najważniejszych, węzłowych problemów, które zjazd posta- wił przed nowo wybranymi władzami. Kohl w swoim zamykającym zjazd przemówieniu, odpowiadając hasłem obrad „Nasza postać się zmienia”, wygłosił plomienisty apel o jedność szeregów partii, o ofensywność i wzywał do zdobycia przez CDU duchowego przywództwa w RFN, a szczególnie do powrotu chadeków do władzy.

Chyba trzeba się zgodzić z tonem komentarzy niektórych gazet RFN, w których stwierdzono, że zjazd CDU nie przyniósł tak jej potrzebnych konkretnych, nowego programu działania. Zjazd w wielu momentach odzwierciedlał stare rewizjonistyczne tęsknoty, przy równoczesnym zdawaniu sobie przez wielu chadeków sprawy, że są one nieuzasadnione. Atmosfera zjazdu harmonizowała z szarobrunatnym kolorem sali, w której zjazd się odbywał.

JADWIGA ROJEK



Czechosłowackie lokomotywy dla gdańskiej rafinerii

Gdańskie Zakłady Rafineryjne dysponują własnym transportem kolejowym i torami długości 30 km, bazujące na stacji PKP Gdańsk-Olsztyńska. Eksploatowały dotychczas cztery lokomotywy spalinoze produkcyjne krajowej, natomiast wczoraj otrzymały dwie nowe — importowane z Czechosłowacji. Jest to jednocześnie pierwsza dostawa do Polskiej lokomotyw, produkowanych w ramach kooperacji państw RWPG. Czechosłowacja dostarczy do Polski łącznie kilkadziesiąt lokomotyw, m. in. również dla resortu chemii.

Lokomotywy mają moc 1200 KM i mogą rozwijać szybkość do 70 km/godz. Służą do jazdy pociągów, jak również do manewrów. Zdolne są do uciążliwych prac polowych o ciężarze do ok. 2 tys. ton.

Przekazania lokomotyw ze strony CSRS z ramienia producenta CKD Praha dokonali: dyr. handlu przedsięwzięcia Mirosław Klein oraz Antoni Ryska i Josef Stastka. Ze strony polskiej dokumenty o przyjęciu

podpisali przedstawiciele Gdańskich Zakładów Rafineryjnych z kierownikiem Zakładu Transportu Kolejowego Włodzimierzem Arczyńskim.

Na zdjęciu: moment przekazywania czechosłowackiej lokomotywy.

Fot. M. Zarzecki

Nieznana grupa okupuje centrum Waszyngtonu

(Dokończenie ze str. 1)

szybkiej opuścić śródmieście. Stale komunikaty radiowe i transmisje telewizyjne, relacjonujące przebieg wydarzeń w pobliżu okupowanych amfichów, są teatrowy nastroj niepewności, zdenerwowania i wręcz paniki.

Policja wyraża przypuszczenie, że ataku dokonała jedna zorganizowana grupa, która jednak w ciągu pierwszych 10 godzin okupowania wybrała się w swoim biurze Burmistrza w pobliżu obiektów nie ujawniła się, istniejąca przypuszczenia, że jest to organizacja miejscowych muzułmanów, gdyż na razie napaścicy domagali się wyłączenia widzenia zakazu wyświetlenia penna filmu, wyszydzającego religie muzułmańskie.

O zamieszaniu jakie zaplanowało w stolicy USA świadczy fakt, że przez wiele godzin jednym z zakładników był burmistrz miasta, który zebrał dowodów się w swoim biurze Burmistrza udo- loło się po pewnym czasie zbiec z ratusza.

Prezydent Carter polecił FBI przeprowadzenie dokładnego śledztwa i przywrócenie porządku w stolicy. Do połnocy z 9 na 10 bm, druga część roz- kazu nie została wykonana, a centrum Waszyngtonu nadal jest terenem akcji policji, usiłującej pertraktować z nieznany napastnikami. Ulice nadal opresione są policyjnymi barykadami a nad dachami domów krąży helikoptery, oświetlające zakuli silnymi reflektorami. Istnieje obawa, że przedłużająca się stan w znacznym stopniu zdezorganizuje życie stolicy i pracę centralnych urzędów, szczególnie że utrzymuje się atmosfera paniki i obawy przed zatakowaniem i innych placówek.

Manewry w ZSRR

Ministerstwo Obrony ZSRR poinformowało, że w dniach od 31 marca do 5 kwietnia odbędą się w rejonie Kiszyniowa, Odessy i Nikołajewa ćwiczenia wojskowe, których celem jest określenie stopnia koordynacji działań pododdziałów i jednostek piechoty i lotnictwa. Przewiduje się, że w manewrach weźmie udział ok. 25 tysięcy żołnierzy.

Po 25 zjeździe CDU

(Dokończenie ze str. 1)

Chyba trzeba się zgodzić z tonem komentarzy niektórych gazet RFN, w których stwierdzono, że zjazd CDU nie przyniósł tak jej potrzebnych konkretnych, nowego programu działania. Zjazd w wielu momentach odzwierciedlał stare rewizjonistyczne tęsknoty, przy równoczesnym zdawaniu sobie przez wielu chadeków sprawy, że są one nieuzasadnione. Atmosfera zjazdu harmonizowała z szarobrunatnym kolorem sali, w której zjazd się odbywał.

Chyba trzeba się zgodzić z tonem komentarzy niektórych gazet RFN, w których stwierdzono, że zjazd CDU nie przyniósł tak jej potrzebnych konkretnych, nowego programu działania. Zjazd w wielu momentach odzwierciedlał stare rewizjonistyczne tęsknoty, przy równoczesnym zdawaniu sobie przez wielu chadeków sprawy, że są one nieuzasadnione. Atmosfera zjazdu harmonizowała z szarobrunatnym kolorem sali, w której zjazd się odbywał.

JADWIGA ROJEK



NA SWIECIE

(Dokończenie ze str. 1)

stosowanych praktyk. Sad administracyjny w wyroku rewizyjnym stwierdził, że już samo identyfikowanie się z celami działającej legalnie w RFN zachodniemieckiej partii komunistycznej, DKP, wystarczy aby zostać objętym zakazem wykonywania zawodu w służbie państwowej.

KAIR

W Kairze zakończyły się wczoraj trzydniowe spotkanie przywódców państw arabskich i afrykańskich, 60 delegacji państwowych, przedstawiciele OWP i 6 afrykańskich ruchów wyzwolających reprezentowali w Kairze pół miliona ludzi. Pierwsza w historii konferencja afro-arabska była ukoronowaniem wieloletnich wysiłków Organizacji Jedności Afrykańskiej i Lia' Arabskiej, pragnących zespolenia obu tych wielkich społeczności. Konferencja zakończyła się sukcesem wyrażonym przede wszystkim w jednorodnym przyjętej „kairskiej deklaracji politycznej” oraz innych dokumentach wytyczających kierunki dalszej współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej i technicznej.

NOWY JORK

Oficjalny przedstawiciel ONZ komunikował w Nowym Jorku, że 21 marca br. zostaną wznowione w Widniu rokowania między przedstawicielami państw mieszkających w Cypr w składzie greckiej i tureckiej. W rokowaniach tych weźmie udział również sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

Sprawy i sprawy

(Dokończenie ze str. 1)

W tym celu w Warszawie odbył się wczoraj zjazd Frontu Wyzwolenia Mozambiku Frelimo, który niedawno odbył się w Maputo wycyfrzył program rozwoju tego ośmiomilionowego słabo rozwiniętego rolniczego kraju. Postawiono głównie na przemyśle ciężkim w tym wypadku nie tylko na rozkręcenie gospodarki, ale również na podniesienie świadomości klasowej mas pracujących. Podstawą utrzymania ludności to przede wszystkim uprawa kukurydzy, trzciny cukrowej, bawełny, herbaty i tytoniu.

Od 1964 roku trwała walka narodo- wozwolenia przeciwko portugalskiej kolonizacji. W czerwcu 1975 roku kraj ten leżący w Afryce południowo-wschodniej nad Kanalem Mozambickim — terytorialnie dwukrotnie większy od Polski — uzyskał niepodległość. Rosnąco skie władze Smitha z sąsiedniej Rodezji już niejednokrotnie od tego czasu próbowały zaatakować Mozambik.

CAF

GDYBY

porównać okres rządów premiera Mikie- go do losów statku na wzburzonym morzu, to położenie gabinetu Fukudy przypomina przy- gody małej łódki zrzuconej w groźne wiry” — pisał dziennik „Mainichi Shimbun” po zmianie warty w Tokio z końcem zeszłego roku. Ten zaskakujący prognostyk sprawdził się już teraz w odniesieniu do wewnętrznej sytuacji Japonii. Choć Fukuda — stojący na czele największej frakcji w rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej — ma szerszy margines działania od swojego poprzednika, to skład jego ekipy nie zadowolili tych, którzy w grudniowych wyborach do Izby Nizszej parlamentu widzieli szansę odnowy PL-D po serii skandali, w jakie uwikłali się jej notablie.

Tymczasem Fukuda, wybrany większością jednego tylko głosu, w dużej mierze zadowolęcza swą upragnione od lat stanowisko skompromi- towanemu Tanace. Kilku ludzi Tanaki objęło w zamian teki ministerialne w jego gabinecie, co utrudni- no niewątpliwie rozprawienie się do końca z aferą Lockheed. Nowy premier jest wprawdzie o wiele mniej aniżeli Mikie ucyłony na jej moralny wydzwilek, ale dla podpre- rowania nadwzroźnego mocno auto- rytetu PL-D będzie musiał zająć bardziej jednoznaczne postawę.

Na podobne trudności napotyka w związku z aferą japońską polity- cyków swojej partii, postępujących — jak niedawno ujawniono — na udu- kowaniu południowokoreał- skiego. Tutaj sprawa komplikuje się dodatkowo z tego powodu, że sam premier uchodzi za rzecznika tra-

dycyjnej polityki USA wobec Seulu i wywiera nacisk na Waszyngton, by nie wycofywał stacjonujących w Korei Południowej wojsk. Nie przy- padkiem objęcie rządów przez Fukudę wyparowało w stan euforii rzeczników seulskiego „lobby” w parlamencie tokijskim. Ten sam „seul-

dy” punkt widzenia podziela dwóch ministrów z prawicowego ugrupowa- nia „Seirankei” (Stowarzyszenia Burz Wiosennych). Po raz pierwszy jest ono reprezentowane w rządzie PL-D.

Pytanie, czy i jak uda się Fukudzie pogodzić, a przede wszystkim opanować różne nurty, którym zaw- dzięcza swój sukces? Dysponując „cienką jak kartka papieru” większo- ścią w parlamencie (PL-D utra- dził bardziej jednoznaczne postawę.

lewicowe i jednolitefrontowe: pro- gram działania SPJ wywa do utwo- rzenia wspólnego frontu, łącznie z Komunistyczną Partią Japonii.

Tym większe znaczenie przypisuje się w Tokio szybkiemu postępowi gospodarczemu. Mimo istotnej po- prawy na tym polu, sytuacja na ry- noku pracy pozostaje trudna. Nadal miliony osób poszukuje zatrudnienia. Notuje się rekordową ilość bank- ructw. Premier Fukuda proponuje zwiększenie o 20 proc. wydatków na rozszerzenie frontu robót publicz- nych, budowę dróg, linii kolejowych, przewodów kanalizacyjnych, na utwo- rzenie „infrastruktury niezbędnej do podniesienia poziomu życia lud- ności”.

Nie wszyscy program ten aprobu-

ją; sądzą się np., że lepsze wyniki dałaby obniżka podatków, gdyż przyniosłaby wzrost siły nabywczej ludności i osłabła inflację. Opozycja z kolei domaga się zwiększenia funduszy na cele społeczne. Rozwój inwestycji publicznych postuluje jej zdaniem raczej interesem wpływo-

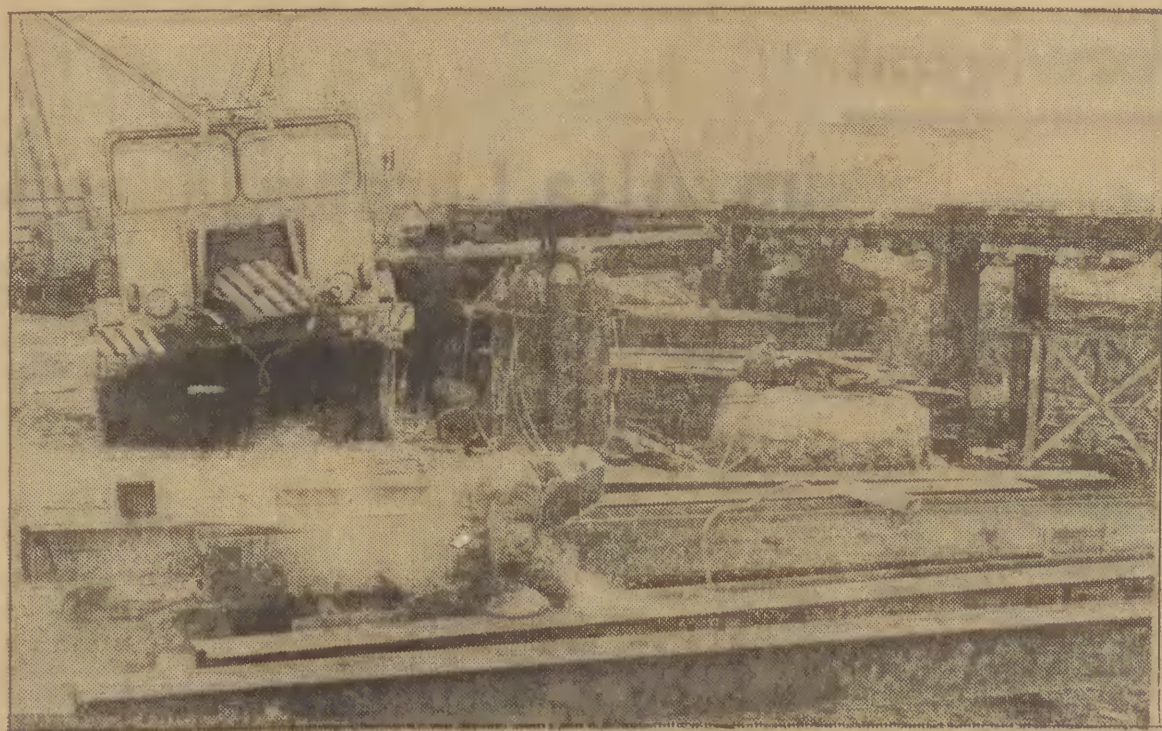
Wieloletni nadzorca nadzoru nad wieloletnimi problemami wewnętrznymi w samej chadecji. Zupełnie nie wspomniano o sensacyjnej jeszcze nie tak dawno próbie Straussa zerwania jedności frakcji parlamentarnej CDU i CSU.

Nurtujący szereg członkowskich CDU problem tworzonych wspólnie z FDP koalicji w Dolnej Saksonii i Saarze, i daleko posunięte kontrowersje koncepcyjne pomiędzy Kohlem a dotychczasowym sekretarzem generalnym CDU Riedenkopferem nie znalazły ani odrobiny, ani tym bardziej rozstrzygnięcia na zjeździe.

Również nowo wybrany sekretarz generalny CDU Heiner Geissler, który w środę, w ostatnim dniu zjazdu, jako jeden z nielicznych mówców, poświęcił swoje przemówienie problemom ekonomiczno-społecznym, poza ich wyliczeniem i omawianiem nie nakreślił konkretnej koncepcji, która byłaby alternatywna w stosunku do programu działań koalicji rządowej.

Na próżno oczekiwano nakreślenia przez przywódców CDU chociażby kilku najważniejszych, węzłowych problemów, które zjazd posta- wił przed nowo wybranymi władzami. Kohl w swoim zamykającym zjazd przemówieniu, odpowiadając hasłem obrad „Nasza postać się zmienia”, wygłosił plomienisty apel o jedność szeregów partii, o ofensywność i wzywał do zdobycia przez CDU duchowego przywództwa w RFN, a szczególnie do powrotu chadeków do władzy.

JADWIGA ROJEK



Konstrukcje nośne pod silosy wykonuje „Mostostal”.

Investycja z „potknięciami”

Pierwszy kierownik poszedł na większą budowę; drugi sam się zwolnił. Na początku marca odszedł trzeci, a na jego miejsce przyjechał z Elbląga czwarty. Taki to niewdzięczny los kolejnych kierowników budowy wytwórni pasz w Waplewie.

Ludzie także siedzą niespokojnie. Gdy tylko któryś z młodych znajdzie lepszą robotę, natychmiast składa wypowiedzenie. Nie ukrywają swoich żalów. Mówią to, co myślą. Szczegółowo. Bez zachwytności. Cztery tysiące miesięcznie i nic więcej. Zresztą sam kierownik budowy BOGUSŁAW LIDER (ten trzeci) twierdzi, że przy właściwie zorganizowanej fronce robót, chłopaki mieliby szansę i na siedem tysięcy. Cóż z tego, skoro pewnych spraw samemu się nie rozwiąże.

A budowa zreszta od samego początku była niezwykle trudna. Teren właściwie dzwoniący. Ziemia piaszczysta, gdzienigdzie tylko żaluzia. Obok eksploatowana na żwirownia. Tor kolejowy doprowadzony do samego Waplewa. Dobre połączenie z Malborkiem i nieco dalej z Elblągiem.

W Waplewie powstanie jedna z czternastu zakupionych w Czechosłowacji wytwórni pasz. Za taką lokalizację przemawiała również bliskość potencjalnych nabywców pasz, czyli rolnictwa.

We wrześniu 1975 roku rozpoczęto pierwsze prace ziemne. Generalnym wykonawcą całej inwestycji było Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które działało poprzez swój Zarząd Budowy w Elblągu. Termin zakończenia budowy tej wytwórni wyznaczono na czerwiec 1977 roku.

I cała robota przebiegała normalnie, gdyby nie kilka „potknięć” zarówno inwestora, czyli RPPP „Bacutil” w Gdańsku jak i wykonawców. Te właśnie „potknięcia” (określenie używane przez zainteresowanych) spowodowały dokładnie dwanaście miesięcy opóźnienia w realizacji wytwórni pasz.

Dyrektor d/s produkcji Elbląskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego inż. Andrzej Zamojski (przebiegłowiec powstałe 1 stycznia 1977 r. na bazie Zarządu Budowy GPBP w Elblągu) stwierdza:

— Naprawdę dziwna to inwestycja. Znam ją od samego początku, gdyż przejmowałem ten plac w Waplewie. Najpierw podkłady geodezyjne, w oparciu o które projektowano usadowienie poszczególnych obiektów, nie odnowiadły stanowi faktycznemu. Na skutek eksploatowania żwirowni zmieniały się co pewien czas warunki geologiczne terenu. Nikt tego jednak nie brał pod uwagę. Roboty fundamentowe więc musieliśmy przeprowadzać pod bezpośrednim nadzorem ekspertów z Politechniki Gdańskiej, którzy na bieżąco opracowywali wytyczne na każdy obiekt.

Dyrektor Zamojski stwierdza także, iż na etapie projektowania obowiązowały jeszcze przepisy nakazujące w maksymalnym stopniu wyeliminować żelbeton na rzecz konstrukcji stalowych. Ten ostatni materiał zamawia się z rocznym wyprzedzeniem.

Investor nie zapewnił w terminie stali. Dostarczono ją dopiero na początku bieżącego roku.

— Otrzymałmy sto ton stali i dopiero teraz podwykonawca czyli gdański „Mostostal” będzie robił odpowiednie konstrukcje — mówi dyrektor Zamojski. — Robiliśmy co mogliśmy, ale okazało się, że nie ma większych szans. Zakończyliśmy więc realny termin zakończenia budowy na czerwiec 1978 roku.

— To oznacza rok opóźnienia? — Nikt tego już nie ukrywa. Inwestor nie przewidział także żadnych pomieszczeń magazynowych na urządzenia i poszczególne elementy konstrukcji dostarczane przez stronę czechosłowacką.

I w tym wypadku wykonawca miał rację. Po prostu część z tych urządzeń znajduje się w Peklewie; reszta na placu budowy w Waplewie. Rozrzucone po całym terenie; niektóre solidnie pogięte, zardzewiałe. Ot tak, bezładnie i składowane. A przecież wartość czechosłowackich dostaw wynosiła sto dziesięć milionów

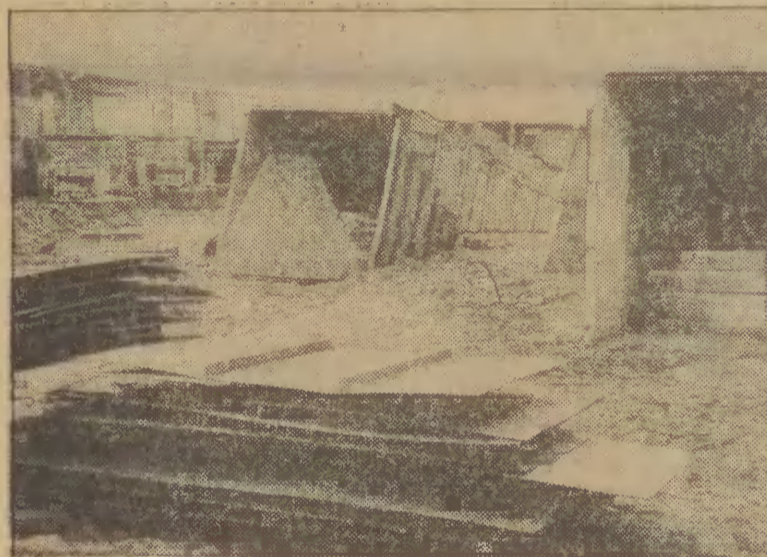
Tak więc okazuje się, że dwa najważniejsze obiekty jakimi są silosy zbożowe i budynek produkcyjny, na dobrą sprawę znajdują się jeszcze w stadium pierwszych prac.

— Najwięcej kłopotów mamy z silosem zbożowym. Właściciel są gotowe całe fundamenty wraz z uzbrojeniem, ale co z tego, skoro okazało się, że geodeta w nieodpowiednim miejscu wyznaczył ten obiekt. Błąd około czterech i pół metra w jedną stronę. Zorientowaliśmy się wtedy, gdy roboty fundamentowe zostały już zakończone. Teraz trzeba będzie to wszystko rozwałować — mówi kierownik Lider.

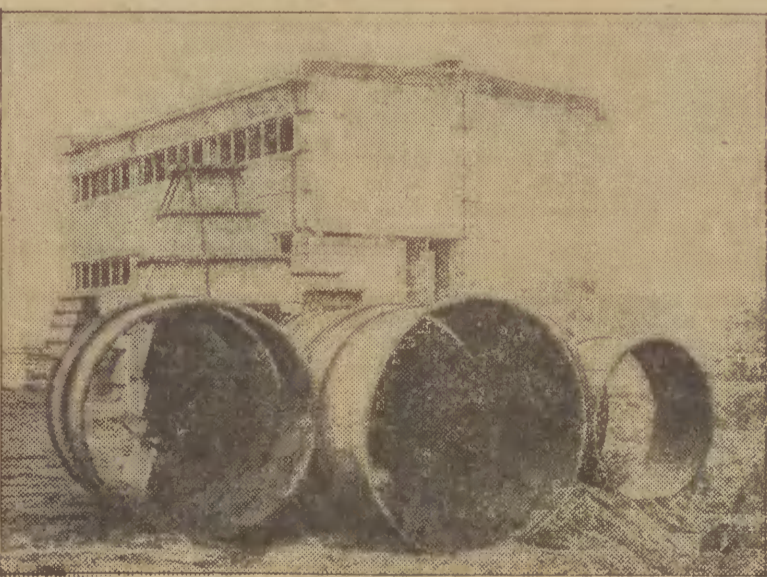
Zastanawiam się w jaki sposób można przesunąć fundamenty pod silos, prawie o pięć metrów nie zauważając tego. A więc koszty budowy rosły; koszty związane z utrzymaniem sprzętu, ludzi, całego zaplecza i zmarnowanych setek ton cementu i zbrojeniu stali. Za takie błędy ludzi należy rozliczać.

Już w tej chwili twierdzi się, że pierwotny koszt inwestycji wynoszący 255 mln złotych zostanie znacznie przekroczony.

Następne „potknięcia”. Inwestor w początkowym okresie nie zabezpieczył budowie energii elektrycznej i wody. Wykonawca został więc zmuszony do korzystania z agregatu prądowców



Investor nie przewidział żadnych pomieszczeń magazynowych na urządzenia i elementy konstrukcji dostarczane przez stronę czechosłowacką.



Urządzenia rozrzucone po całym terenie; niektóre pogięte i zardzewiałe. Fot. M. Zarzecki

czego, a wodę wozić trzeba po prostu beczkowozami. Teraz znowu „Transbud” twierdzi, że nie wysłaje wozu na drogę, gdzie w każdej chwili maszynę szlag może trafić. „Mostostal” uzupełnia, iż żadnego dzwoniącego nie puścił, po tak parszywej drodze. Wprawdzie inwestor przywiózł dwieście ton żeluzia, ale zostawił go na poboczu, nie wykorzystując tego materiału do utwardzenia nieszczejnej drogi.

Kierownik grupy gdańskich mostostalowców inż. Ryszard Kimmel także ma swoje żale.

— Ludzie klną na panujące tu warunki. Inwestor nie stworzył nam żadnego zaplecza. Wprawdzie biurówek już stoi, ale

(Dokończenie na str. 4)

Miroslaw Piepka

Tajemnice polskien butów

Opinia klientów jest w zasadzie jednoznaczna: w sklepach obuwicznych nie dostrzegają się poprawy zaopatrzenia. Buty są, lecz właściwie ich nie ma. Tajemnicą polszynę jest fakt, że nie o ilość chodzi, ale o jakość, wzornictwo, surowiec i rzetelność wykonania. Handlowcy na ogół popierają opinie klientów, przytaczając na dowód poważną liczbę reklamacji oraz niebagatelne zapasy spoczywające w hurtowych magazynach.

W Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego znajdują się mini-wzornicownia, w której aktualnie dominują wzory oparte na dokumentacji firm Bata, Ketty i Manz. Z firmami tymi zawarliśmy w roku ub. umowy o współpracę. Chodzi o częściowe badania urozmaicenie oferty dla rynku wewnętrznego. Obuwie wyprodukowane w oparciu o wzory zagraniczne było już przedmiotem kontraktacji podczas giełdy handlowej w październiku ub. roku i dodatkowo w styczniu br. Dodatkowo, albowiem pierwsze oferty producentów wykorzystane zostały przez handel nawet nie w połowie...

grubych spodach i wierzchołkach, elementarnych kolorystycznie (tzw. typ florentin). Fabryka produkująca to

unikatowe już w światowej modzie obuwie ma pełny pakiet zamówień, a wielu chętnych musiała odprawić z kwitkami...

Mówiąc krótko: zakłady z Gniezna, współpracujące z firmą Bata, oferowały na obecne półroczce 1800 tys. par obuwia damskiego w nowych i naprawde udanych wzorach. Handel skorzystał z tej oferty w pięćdziesięciu procentach. Zakłady w Łukowie i Słupsku (współpracujące z firmą Ketta) oferowały 350 tys. par nowego obuwia męskiego, handeł zakupił 200 tys., i to pod licznymi

mi naciskami typu wręcz administracyjnego! Raz jeszcze daje o sobie znać stara prawda, że handel unika nowości, boi się ryzyka związanego z wprowadzaniem na rynek rzeczy jeszcze nie sprawdzonych. Poza tym w handlu nagromadziły się zapasy obuwia starszej daty, nieciekawego. Jeżeli obok tych butów wystawi się wzory nowe — przyszłość tych starszych i mniej udanych zostanie przesądzona. Oczywiście ze stratą dla handlu. O klientach w tym układzie nieco mniej się mówi, a niewiele i myśli...

Zakłady wytwórcze, aby podreperować nieco swą opinię u nabywców, postanowili w tej sytuacji przykładać na obuwie stemplek z datą produkcji. Może w ten sposób ułatwi się klientowi orientację w biegu spraw i pokaże, że jednak w przemyśle obuwicznym idzie jakby ku lepszemu.

Cała ta — dziwna skądinąd — historia z nowymi wzorami obuwia nie oznacza, że dokonali się już zasadnicze przełomy w produkcji butów. Pantofle modne i poszukiwane stanowią niewielki procent całości dostaw. Cała reszta — to podstawa zaopatrzenia sklepów i ona decyduje o obrazie rynku obuwicznego. Nie brakuje i tu punktów zapalnych, jak choćby sprawa surowców. Naturalnych jest coraz mniej, zarówno to nas jak na całym świecie. Na pustej miejscy wchodzi chemia ze swoimi tworzywami. Mamy i my swój polcorfam. Przemysł obuwni-

przedstawiony w dokumentach zakres wymagań kwalifikacyjnych w ich państwie już obowiązuje do tego stopnia, że wprowadza się tam konieczność uzyskiwania przez radioficerów dodatkowego świadectwa kwalifikacji, techniczno-eksploatacyjnych w zakresie obsługi i konserwacji elektronicznego sprzętu.

W świetle wymienionych wymagań, jakie na mocy postanowień międzynarodowych stawia się radioficerom, kształcenie ich w wyższych szkołach morskich w Polsce stoi na poziomie przodujących państw morskich. Programy i zaplecze techniczne - laboratoryjne szkół oraz wyposażenie statków szkolnych, instrumentalnych i towarowych zapewniają przygotowanie dla polskiej floty radioficerów wysokiej klasy, słusznie uzyskujących wraz z ukończeniem szkoły, tytuł inżyniera elektronika.

Chciałbym tutaj jednak dodać, iż nie oznacza to, że nie należy przeprowadzić pewnej rewizji programów i metod kształcenia radioficerów. Dużo uwagi należy poświęcić pogłębieniu wiedzy i dokształcaniu starszej generacji radioficerów. To ostatnie jest zresztą wymagane nie tylko przez IMCO, ale także przez rozporządzenie Rady Ministrów o stałym doskonaleniu kadry technicznych w Polsce.

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

— Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

mi naciskami typu wręcz administracyjnego! Raz jeszcze daje o sobie znać stara prawda, że handel unika nowości, boi się ryzyka związanego z wprowadzaniem na rynek rzeczy jeszcze nie sprawdzonych. Poza tym w handlu nagromadziły się zapasy obuwia starszej daty, nieciekawego. Jeżeli obok tych butów wystawi się wzory nowe — przyszłość tych starszych i mniej udanych zostanie przesądzona. Oczywiście ze stratą dla handlu. O klientach w tym układzie nieco mniej się mówi, a niewiele i myśli...

Zakłady wytwórcze, aby podreperować nieco swą opinię u nabywców, postanowili w tej sytuacji przykładać na obuwie stemplek z datą produkcji. Może w ten sposób ułatwi się klientowi orientację w biegu spraw i pokaże, że jednak w przemyśle obuwicznym idzie jakby ku lepszemu.

Cała ta — dziwna skądinąd — historia z nowymi wzorami obuwia nie oznacza, że dokonali się już zasadnicze przełomy w produkcji butów. Pantofle modne i poszukiwane stanowią niewielki procent całości dostaw. Cała reszta — to podstawa zaopatrzenia sklepów i ona decyduje o obrazie rynku obuwicznego. Nie brakuje i tu punktów zapalnych, jak choćby sprawa surowców. Naturalnych jest coraz mniej, zarówno to nas jak na całym świecie. Na pustej miejscy wchodzi chemia ze swoimi tworzywami. Mamy i my swój polcorfam. Przemysł obuwni-

przedstawiony w dokumentach zakres wymagań kwalifikacyjnych w ich państwie już obowiązuje do tego stopnia, że wprowadza się tam konieczność uzyskiwania przez radioficerów dodatkowego świadectwa kwalifikacji, techniczno-eksploatacyjnych w zakresie obsługi i konserwacji elektronicznego sprzętu.

W świetle wymienionych wymagań, jakie na mocy postanowień międzynarodowych stawia się radioficerom, kształcenie ich w wyższych szkołach morskich w Polsce stoi na poziomie przodujących państw morskich. Programy i zaplecze techniczne - laboratoryjne szkół oraz wyposażenie statków szkolnych, instrumentalnych i towarowych zapewniają przygotowanie dla polskiej floty radioficerów wysokiej klasy, słusznie uzyskujących wraz z ukończeniem szkoły, tytuł inżyniera elektronika.

Chciałbym tutaj jednak dodać, iż nie oznacza to, że nie należy przeprowadzić pewnej rewizji programów i metod kształcenia radioficerów. Dużo uwagi należy poświęcić pogłębieniu wiedzy i dokształcaniu starszej generacji radioficerów. To ostatnie jest zresztą wymagane nie tylko przez IMCO, ale także przez rozporządzenie Rady Ministrów o stałym doskonaleniu kadry technicznych w Polsce.

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

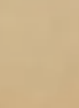
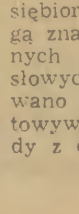
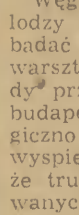
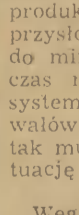
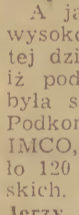
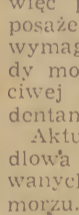
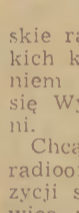
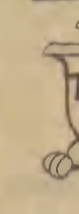
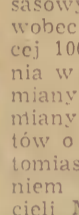
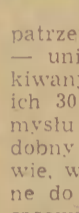
Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-



Sprawy rynku

W Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego znajdują się mini-wzornicownia, w której aktualnie dominują wzory oparte na dokumentacji firm Bata, Ketty i Manz. Z firmami tymi zawarliśmy w roku ub. umowy o współpracę. Chodzi o częściowe badania urozmaicenie oferty dla rynku wewnętrznego. Obuwie wyprodukowane w oparciu o wzory zagraniczne było już przedmiotem kontraktacji podczas giełdy handlowej w październiku ub. roku i dodatkowo w styczniu br. Dodatkowo, albowiem pierwsze oferty producentów wykorzystane zostały przez handel nawet nie w połowie...

grubych spodach i wierzchołkach, elementarnych kolorystycznie (tzw. typ florentin). Fabryka produkująca to

unikatowe już w światowej modzie obuwie ma pełny pakiet zamówień, a wielu chętnych musiała odprawić z kwitkami...

Mówiąc krótko: zakłady z Gniezna, współpracujące z firmą Bata, oferowały na obecne półroczce 1800 tys. par obuwia damskiego w nowych i naprawde udanych wzorach. Handel skorzystał z tej oferty w pięćdziesięciu procentach. Zakłady w Łukowie i Słupsku (współpracujące z firmą Ketta) oferowały 350 tys. par nowego obuwia męskiego, handeł zakupił 200 tys., i to pod licznymi

mi naciskami typu wręcz administracyjnego! Raz jeszcze daje o sobie znać stara prawda, że handel unika nowości, boi się ryzyka związanego z wprowadzaniem na rynek rzeczy jeszcze nie sprawdzonych. Poza tym w handlu nagromadziły się zapasy obuwia starszej daty, nieciekawego. Jeżeli obok tych butów wystawi się wzory nowe — przyszłość tych starszych i mniej udanych zostanie przesądzona. Oczywiście ze stratą dla handlu. O klientach w tym układzie nieco mniej się mówi, a niewiele i myśli...

Zakłady wytwórcze, aby podreperować nieco swą opinię u nabywców, postanowili w tej sytuacji przykładać na obuwie stemplek z datą produkcji. Może w ten sposób ułatwi się klientowi orientację w biegu spraw i pokaże, że jednak w przemyśle obuwicznym idzie jakby ku lepszemu.

Cała ta — dziwna skądinąd — historia z nowymi wzorami obuwia nie oznacza, że dokonali się już zasadnicze przełomy w produkcji butów. Pantofle modne i poszukiwane stanowią niewielki procent całości dostaw. Cała reszta — to podstawa zaopatrzenia sklepów i ona decyduje o obrazie rynku obuwicznego. Nie brakuje i tu punktów zapalnych, jak choćby sprawa surowców. Naturalnych jest coraz mniej, zarówno to nas jak na całym świecie. Na pustej miejscy wchodzi chemia ze swoimi tworzywami. Mamy i my swój polcorfam. Przemysł obuwni-

przedstawiony w dokumentach zakres wymagań kwalifikacyjnych w ich państwie już obowiązuje do tego stopnia, że wprowadza się tam konieczność uzyskiwania przez radioficerów dodatkowego świadectwa kwalifikacji, techniczno-eksploatacyjnych w zakresie obsługi i konserwacji elektronicznego sprzętu.

W świetle wymienionych wymagań, jakie na mocy postanowień międzynarodowych stawia się radioficerom, kształcenie ich w wyższych szkołach morskich w Polsce stoi na poziomie przodujących państw morskich. Programy i zaplecze techniczne - laboratoryjne szkół oraz wyposażenie statków szkolnych, instrumentalnych i towarowych zapewniają przygotowanie dla polskiej floty radioficerów wysokiej klasy, słusznie uzyskujących wraz z ukończeniem szkoły, tytuł inżyniera elektronika.

Chciałbym tutaj jednak dodać, iż nie oznacza to, że nie należy przeprowadzić pewnej rewizji programów i metod kształcenia radioficerów. Dużo uwagi należy poświęcić pogłębieniu wiedzy i dokształcaniu starszej generacji radioficerów. To ostatnie jest zresztą wymagane nie tylko przez IMCO, ale także przez rozporządzenie Rady Ministrów o stałym doskonaleniu kadry technicznych w Polsce.

Największą część badań odnosi się do narad. Stwierdzono, że są one (w zasadzie) dobre. Biorąc pod uwagę udział ludzi doświadczonych, ale poprzez modyfikację ich zachowania można by zaoferować najwyższy 10 procent czasu. Korzenie problemu nie dotyczą zlikwidowania narad, a jedynie tego, jakie tematy stają na porządku dziennym. Po-

Z kwiatem do klienta



Na 18 dni przed zaplanowanym terminem otwarty został przedwzrostowy pawilon „Spolem” w nowym osiedlu Piecki-Migowo. Przez kilka dni z wielkim zaangażowaniem pracowała cała załoga z kierownikiem Jarosławem Rapilem, pomagali także pracownicy gdańskiego oddziału „Spolem”, do którego należy placówka.

Rzucone hasło: „Kobiety — kobiecie” zostało zrealizowane i przedwzrostowy pawilon „Spolem” w Pieckach-Migowie weszli pierwsi klienci witańi kwiatami. Pawilon ma 1300 metrów powierzchni, na której znalazło się pięć ciągów z artykułami spożywczymi i cztery z artykułami przemysłowymi: wyrobami z drewna, plastikami, szczeniarskimi, szkieł i porcelaną, chemii gospodarczej i kosmetykami. Uzupełnienie tych stoisk stanowią ciągi z pieczywem, nabiałem, garnażem, owocami, warzywami i innymi artykułami. W najbliższych dniach w sprzedaży znajdzie się również mięso.

Jedynym mankamentem jest nipełna obsada supersamu. Brakuje ok. połowy zaplanowanej załogi. Dlatego też będzie on na razie czynny w godzinach od 10 do 18 zamiast od 6 do 20. Zarząd „Spolem” poszukuje pracowników, nawet na pół etatu, aby ten duży sklep — pierwszy w osiedlu, gdzie stanęło już kilkadziesiąt bloków mieszkalnych, mógł funkcjonować normalnie i spełniać swoje zadanie.

Na otwarcie nowej placówki „Spolem” przybyli m. in. wiceprezydent miasta Józef Łucyński i I zastępca prezesa Zarządu WSS „Spolem” Roman Rakowski, którzy wręczyli za łódzkie kwiaty dziękując za włożony trud dzięki czemu tak potrzebny pawilon został otwarty.

Na zdjęciu: Ogólny widok pawilonu, przed którym zgromadzili się już pierwsi klienci, oczekujący na jego otwarcie.

Fot. M. Zarzecki

„NYSA” W POSLIZGU

Na ul. Słowackiego we Wrzeszczu, „Nysa” GN-6880, kierowana przez Tadeusza K. wpadła w poślizg i przewróciła się na bok. Trzej pasażerowie są w szpitalu.

Dar krwi dla ofiar trzęsienia ziemi w Rumunii

Klub Honorowych Dawców Krwi przy Stoczni Gdańskiej im. Lenina zrzęca kilkuset członków. Przeprowadzają oni leku bez ceny dla ratownika ludzkiego zdrowia i życia. Tylko

Dyrektorzy są zmęczeni

(Dokończenie ze str. 3)

zornie czas przeznaczony na narady nie jest długi, ale sytuacja zmienia się, jeśli policzyć się wszystkie te spotkania, które poddają pod pojęcie narady. Do tej grupy trzeba zaliczyć także 3-4 osobowe rozmowy, czyli tzw. operacyjne spotkania robocze. Jeśli się to wszystko uwzględni, to wówczas okaże się, że procent czasu spędzonego na naradach podniesie się do 50,6 procentu roboczego dnia, a więc — połowy czasu pracy. Jednym z krytycznych punktów są narady zwoływane spontanicznie, nie planowane, niemożliwe do przewidzenia. Na planowanych naradach 40 procent czasu zużywa się na omawianie spraw „różnych”, a nie zawartych w porządku dziennym. Odrębną kwestię stanowi odpowiednio przygotowanie dyrektorów do narad, ponieważ nie mają na to dość czasu, aby wcześniej przestudiować przygotowane materiały.

Badania przeprowadzone na Csepelu — pionierskie w swym charakterze — doprowadziły do konkluzji, że dyrektorzy są często nieślusnie i niepotrzebnie przeciążeni zbędną pracą. Konieczne jest więc ulepszenie i lepsze sprężyzowanie podziału zadań, obowiązków i odpowiedzialności, zbierania i opracowywania informacji, podejmowania decyzji, przeprowadzania narad i zebrań.

Oczywiście muszą to być ulepszenia gruntownie przemyślane.

WOJCIECH STANKIEWICZ

W poszukiwaniu dobrych rozwiązań

Stoisko dnia w „Centrum”

Przedsiębiorstwo Domy Towarowe „Centrum” — Oddział Gdańsk od stycznia wprowadziło nową formę sprzedaży.

Spotkanie z wyborcami

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Sopocie zawiadoma o spotkaniu posła na Sejm PRL i radnych rad narodowych z wyborcami, które odbędzie się dziś o godz. 18.00 w świetlicy Komitetu Osiedlowego nr 4, przy ul. Armii Czerwonej 94 w Sopocie.

Do uczestnictwa w spotkaniu Miejski Komitet FJN zaprasza mieszkańców z terenu Komitetu Osiedlowego nr 4 Samorządu Mieszkańców w Sopocie.

me sprzedaży tzw. wyspowa. Na pierwszy ogień poszły, cieszące się popytem, damskie i młodzieżowe golfy. Był to sprawdzian tej formy sprzedaży.

Obecnie, już na stałe, na parterze wrzeszczańskiego „Neptuna” ustawiono kosze z poszukiwanymi artykułami. Dział ten nosi nazwę „stoisko dnia”. Tu właśnie oferowane są nowości, poza sprzedażą w stoiskach tradycyjnych. Zakłada się rozszerzenie takiej formy handlu, ale uzależnione to jest od modernizacji obiektu.

W tym roku przewiduje się wymianę oświetlenia, urządzeń sklepowych i wprowadzenie wszędzie, gdzie to możliwe — samoobsługę i sprzedaży wyspowej.

Jak nas poinformował kierownik działu organizacji techniki handlu mgr Janusz Pawlik, ulegnie zasadniczej zmianie układ stoiska. Na parterze — artykuły gospodarskie domowego, a na kolejnych piętrach — wszystko dla pań, panów i młodzieży.

Już w najbliższym czasie stoisko z artykułami dla młodzieży otrzyma oprawę w stylu Dzikiego Zachodu. W tej chwili młodym klientom, a raczej ich rodzicom, oferuje się duży wybór spodni młodzieżowych z tekstu, produkcji „Artusa” i „Odry”, z elastownymi, sukienki z zamknięciem i bluzki „Dany”, zestawy dla dziewcząt (kurтка + spodnie pumpki) oraz duży wybór spódnicek — w różnych kolorach i wzorach.

A co dla starszych, na powitanie wiosny, proponują handlowcy z DT „Centrum”? Panowie mogą nabyć ubrania z „Bytomia”, „Wistuli”, „Modusa” w różnych odcieniach i kolorach. Zapewniono nas, że jest duży wybór marynarek, spodni, bezrękawników z importu i swetrów w różnych kolorach. Są także płaszcze prochowe firm wybrzeżowych „Jednostka Robotnicza” i „22 Lipca” oraz z łódzkiego „Prochnika”.

Dla pań są ładne prochowe w kolorach: stalowy, zieleni i granat, a także wiosenne z elastownymi „Poldomu” oraz z białym „Modusa”. Można nabyć od razu do nich torebki, a także ładne torby gospodarcze.

Od 14 bm. będzie duży wybór jedwabiu i etamiu, obecnie są dżerseje, kremlina, białon i krajowy i importowany z Japonii — wierzasty i jednokolorowy. Dział dzierławstwa oferuje koreańskie bluzki (tylko rozmiar 4) oraz włoskie bousle z długim rękawem. Jest także duży wybór rajstop.

Zjazd pomorańców

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w Gdańsku, organizuje zjazd koleżeńskich wszystkich dawnych i obecnych członków i członkiń klubu młodzieży „POMORANIA” oraz innych klubów młodzieżowych, które swego czasu istniały przy zrzeszeniu.

Zjazd ten odbędzie się w dniach 28 i 29 maja (sobota i niedziela) w miejscowości Gohń nad Jeziorem Wążydzkim; najbliższa stacja kolejowa jest Olupch na linii Gdynia-Koscielnia. Udział w zjeździe mogą wziąć również żony lub mężowie osób niebędących członkami zrzeszenia.

Koszt uczestnictwa wynosi 200 zł od osoby, co obejmuje wyżywienie i nocleg w miejscowym domu wypoczynkowym.

Zgłoszenia wraz z dokładnym adresem należy nadsyłać pod adres: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Długi Targ 8/10, 80-828 Gdańsk; do 25 marca br. Krótko potem uczestnicy otrzymają szczegółowy program zjazdu.

NIE UDZIELIŁ PIERWSZENSTWA
Na skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Potokowej, Bernard J. prowadzący autobus „Jelcz”, należący do PKS, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu „Jelcz” zderzył się z „Warszawą” 7356-GK. Dwie osoby są ranne.

przemysłem paszowym. Nigdy też nie byłam na takiej budowie. Urządzenia i konstrukcje dostarczane są z Peklewa. Przyjmuję je nasz magazynier. Niektóre są pojęte i zardzewiały. Te pogięte będą prostowane podrykownikami. Nie ponosimy odpowiedzialności za składowanie.

— Więc kto ponosi taką odpowiedzialność?
— Nie wiem.
— Gdzie posiadacie magazyny?

Investycja z „potknięciami”

— Tutaj na placu składowym.
— Na nie ogrodzonym placu — dodaje dziennikarz.

Kierownik Merchut mówi: — Nie ma sensu grozić, gdy wszystkie prace jeszcze nie są zakończone. Nasza firma (gdański „Bacutil” — przyp. M.P.) chyba nie czego nie zrobiła, by poprawić stan składowania tych wszystkich konstrukcji. Wiem, że duże silniki leżą w Peklewie pod gołym niebem.

Dyrektor RPPP „Bacutil” w Gdańsku, Hipolit Simoneczyk:

— Dużo kłopotów mamy z tą inwestycją. Nie wierzę w to, by geodeta mógł się przy fundamencie pomylić. Baba zauważyła, że o ponad cztery metry coś się nie zładza. Po prostu wykonawca nie

Włączenie wrzeszczańskich placówek do sieci DT „Centrum” dało przede wszystkim lepsze zaopatrzenie w towary z importu. O formach ich sprowadzania i najbliższych ofertach poinformujemy osobno.

(Lasz.)

Śladem sygnałów Czytelników

Dla bezpieczeństwa jazdy...

Mieczysław Ch. z Sopotu nadesłał do redakcji obszerny list z propozycjami usprawnień, dotyczących bezpieczeństwa jazdy w pociągach elektrycznych. Odpis listu skierowaliśmy pod adres: Północnej DOKP w Gdańsku z prośbą o ustosunkowanie się do wniosków Czytelnika.

W odpowiedzi na to naczelnik Zarządu Handlowo-Przewozowego dyrekcji za naszym pośrednictwem podziękował Mieczysławowi Ch. za wnioski, informując, że wagony kolejki elektrycznej są sukcesywnie wyposażane w dodatkowe stopnie, w miarę wykonywania ich i dostarczania przez stocznię remontową w Gdańsku i Gdyni.

Sprawa sposobu porozumiewania się obsługi pociągów w czasie jazdy również jest już załatwiana. Mianowicie, część składów kursujących na odcinku Wejherowo-Gdańsk-Główny została wyposażona w radiotelefony, a pozostałe pociągi otrzymają je w najbliższej przyszłości.

W.R.

Piątka z ulicy Zbytki

Jest ich pięć i pracują na „piątce”. To pierwsze spostrzeżenie, jakie nasunęło się, gdy odwiedziłem panie z Biura Pośrednictwa Zamiary Mieszkań w Gdańsku. Właśnie przyszedł z kwiatami p. Czesław Surowik, była więc okazja do rozmowy z klientem biura...

Przed trzema laty przenosiłem się na Wybrzeże z Łodzi. Próbowalem za pośrednictwem tamtejszego biura zamieścić mieszkanie, ale sprawa się przeciągała i trafiłem do pani Ireny Tybel, kierującej gdańską placówką. Tutaj trafiono na przełamane wszystkie biurokratyczne bariery, które — niestety — towarzyszą zamianom...

P. C. Surowik niedawno habilitował się na Uniwersytecie Gdańskim i podjął już pracę w Łódzkiej Akademii Medycznej. Odwiedził więc ponownie biuro przy ul. Zbytki. Te kwiaty — to podziękowanie i uznanie od zadowolonego klienta.

Kradzież na dąsingu

Anna T. zgłosiła się do V Komisariatu MO w Gdańsku i złożyła oświadczenie, że została okradzona. Było to 19 listopada ub. roku w godzinach wieczornych podczas dąsingu w kawiarni „Balladyna” na terenie Brzeźna. Podjęte w związku z tym do chodzenie wykazało, że sprawcą jest



23-letni Marian Kopczyński, zamieszkały we Wrzeszczu przy al. Karola Marksa 241/40.

Przebywał on w kawiarni i około godziny 21, gdy goście odeszli od stołki, by zatańczyć, skorzystał z okazji. Niepostrzeżenie jak mu się zdawało podszedł do tego stołki, przy którym na krześle leżała damska torebka i spenetrował jej wnętrze. Wyjął kalkulator marki „Casio-Memory” produkcji japońskiej wartości ok. 6 tys. zł oraz kosmetyczkę. W niej zaś znajdował się złoty łańcuszek z wisiorkiem oceniony przez właścicielkę na 4,5 tys. zł. Wszystko to zabrał i spokojnie odszedł do grającej muzyki, udając zainteresowanego słuchaczem.

Tymczasem jego złośliwiec poczynania dostrzegł Ryszard S. mimo że w tym czasie był zajęty tańcem. Obserwował on nadal Mariana Kopczyńskiego i gdy orkiestra przestała grać podszedł do niego i zażądał zwrotu skradzionych przedmiotów.

W tej przynusowej sytuacji Marian Kopczyński nie mógł się wykręcić — wyjął kosmetyczkę z wewnętrznej kieszeni marynarki i podał świadkowi.

Tak oto kradzież skończyła się fiaskiem, co oczywiście nie wykluczyło odpowiedzialności karnej sprawcy. Aresztowany pod zarzutem zachwalej kradzieży Marian Kopczyński przynajmniej do winy i złożył wyjaśnienia zgodnie ze stanem ustalonym w toku dochodzenia.

W tych dniach zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Rejonowym w Gdańsku. Był już karany za podobne przestępstwo przez sąd w Białymstoku i na wolność wyszedł dopiero 17 września ub. roku. Odnośnik obecnie jako recydywista. Otrzymał karę 2 lat pozbawienia wolności i 8 tys. zł grzywny. Został oddany pod nadzór ochronny przez okres 3 lat.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

20 lat Hufca ZHP

im. Alfa Liczmańskiego

W Sali Białej Ratusza Głównego Miasta odbyła się 7 bm. uroczysta sesja Rady Hufca ZHP Gdańsk-Sródmieście im. Alfa Liczmańskiego, zorganizowana z okazji 20-lecia działalności tej jednostki.

W spotkaniu działacze harcerskiej i rady przyjaźnieli wzięli udział sekretarz KW PZPR Włodzimierz Sak, wicewójwoda gdański Adam Langer, przedstawiciele władz dzielnic oraz instancji i organizacji współdziałających z harcerstwem.

Przy stole przewodniącym zasiadli b. komendanci hufca i obecny — Andrzej Nawrocki, który przedstawił dorobek tego ognia harcerskiego. Przypomniał także jego inicjatywy i realizowane akcje, a m. in. „Morne” czyli udział młodzieży w budowie Nadmorskiego Parku Kultury i Wypoczynku. Wiele uwagi poświęca się ochronie naturalnego środowiska oraz wychowaniu morskiemu.

Obecnie hufiec liczy 6924 członków, z tego 203 przybyło w ostatnich trzech miesiącach — określe poprzędzającym VI Zjazd ZHP. W szkołach podstawowych działa 158 drużyn, w ponadpodstawowych 62 drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, a ponadto 31 klubów specjalistycznych, otwartych dla wszystkich. Młodzieżą opiekują się 405 instruktorów.

Podczas uroczystości kilku z nich otrzymało legitymacje partyjne o raz mianowania na wyższe stopnie organizacyjne.

Przy hufcu Gdańsk-Sródmieście działa krąg b. działaczy Chorągwi Gdańskiej. Podniosłym momentem było wręczenie jego przewodniczącej, hm Marii Ostrowskiej, najwyższego odznaczenia organizacyjnego — krzyża „Za zasługi dla ZHP”.

Złote odznaki Ruchu Przyjaźni Harcerskiej wręczono i sekretarzowi KD PZPR Gdańsk-Sródmieście Franciszkowi Majewskiemu i sekretarzowi Robertowi Klipo.

Wieloletni współpracownicy

Kilka osób otrzymało pamiątkowe medale oraz proporce Komendy Chorągwi Gdańskiej.

(Lasz.)

Młodzież na Polski Fundusz Olimpijski

Kuratorium Oświaty i Wychowania Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzka Komisja PKOl w Gdańsku zwróciły się jesienną do dyrektorów szkół, komitetów rodzicielskich i szkolnych organizacji młodzieżowych z apelem o gromadzenie środków na rzecz Polskiego Funduszu Olimpijskiego. Fundusz Olimpijski, będący wyrazem łączenia wysiłków całego społeczeństwa w celu przygotowania narodowej reprezentacji na olimpiadę, posiada już wieloletnią tradycję. Rzucono hasło wyczerpania do tej akcji młodzieży szkolnej, która na ten cel mogłaby przynieść środki zdobyte w czasie pracy społecznej, organizowanej w ramach zajęć obowiązkowych.

Jako pierwszy do naszej redycji wpłynął meldunek Zespołu Szkół Chłopskich w Gdyni, którego młodzież na konto PKOl, wpłaciła kwotę 4484 zł uzyskana za pracę przy wykopkach na Stacji Hodowli Rolin w Celbowie.

Mamy nadzieję, że w ślad za ZSCh i inne szkoły powiadomią nas o swym wkładzie w przygotowania do olimpiady 1980 roku.

Jet

Praca biura — to także okazja do przedświadczenia spraw, które dotąd nie zostały w Trójmieście umiarkowane. Zgłaszają się np. osoby starsze, dysponujące mieszkaniem i dużym metrażem, które chciałyby je zamienić na mniejsze lokale. Ponieważ stan techniczny ich mieszkań w wielu wypadkach jest niezadowolający — trudno znaleźć chętnych do zamiany. Sprawa z zagospodarowaniem takich lokalów byłaby prosta, gdyby włączyły się tutaj sprawy lokalowych, gospodarki przestrzennej i przedsiębiorstwa zospendanki mieszkaniowej. Jak dotąd jednak nikt nie podjął tego wątku i problem nadal czeka na rozwiązanie.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Praca biura — to także okazja do przedświadczenia spraw, które dotąd nie zostały w Trójmieście umiarkowane. Zgłaszają się np. osoby starsze, dysponujące mieszkaniem i dużym metrażem, które chciałyby je zamienić na mniejsze lokale. Ponieważ stan techniczny ich mieszkań w wielu wypadkach jest niezadowolający — trudno znaleźć chętnych do zamiany. Sprawa z zagospodarowaniem takich lokalów byłaby prosta, gdyby włączyły się tutaj sprawy lokalowych, gospodarki przestrzennej i przedsiębiorstwa zospendanki mieszkaniowej. Jak dotąd jednak nikt nie podjął tego wątku i problem nadal czeka na rozwiązanie.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Praca biura — to także okazja do przedświadczenia spraw, które dotąd nie zostały w Trójmieście umiarkowane. Zgłaszają się np. osoby starsze, dysponujące mieszkaniem i dużym metrażem, które chciałyby je zamienić na mniejsze lokale. Ponieważ stan techniczny ich mieszkań w wielu wypadkach jest niezadowolający — trudno znaleźć chętnych do zamiany. Sprawa z zagospodarowaniem takich lokalów byłaby prosta, gdyby włączyły się tutaj sprawy lokalowych, gospodarki przestrzennej i przedsiębiorstwa zospendanki mieszkaniowej. Jak dotąd jednak nikt nie podjął tego wątku i problem nadal czeka na rozwiązanie.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

Wiele nieporozumień wiąże się także z koniecznością wnoszenia opłat z tytułu opłacania kaucji mieszkaniowej — w związku z przenosinami do większego lokalu, a tak że dopłat, pobieranych za przedział, uzyskany w wyniku zamiany. Dobrze więc, zanim odwiedzi się biuro telefonować pod nr 31-53-32 i tam zacerpano pełnych informacji. Jeśli usatysfakcjonują — należy udać się na ul. Ogarna 12 (wejście od ul. Zbytki), gdzie codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 zastąpić na p. Irene Tybel i jej zespół wytrawnych fachowców ds. zamiany mieszkań.

(wo)

W nagrodę - kurs ratowników

21 lutego br. uczeń kl. VI Szkoły Podstawowej nr 41 w Gdańsku-Buńcu z życia 7-letniej dziewczynki, tonącej w Raduni.

Grad



Dziś w programie II w cyklu „LUDZIE NAUKI” TV zaprasza na spotkanie z prof. KAZIMIERZEM MICHAŁOWSKIM. Będzie to prezentacja dorobku światowej sławy uczonego, twórcy polskich „szkół archeologicznych”, założyciela Polskiej Stacji Archeologicznej Śródziemnomorskiej, inicjatora wielkich ekspedycji poza granice kraju.

Również w programie II zobaczymy audycje pt. „JAK NIE POWSTAŁA PIERWSZA POLSKA KOMEDIA FILMOWA”. Jest to program rozrywkowy, którego akcją toczy się w latach dwudziestych w fikcyjnej wytwórni filmowej „Pallace Film”. Dyrektor tej wytwórni, chylący się ku upadkowi, postanowił nakręcić komedie gagową. W tym celu zaprasza kilku reżyserów i poleca im wymyślenie komicznych sytuacji.

Wystąpią: Zdzisław Leśniak, Stanisław Kokesz, Wojciech Brzozwicz, Józef Nowak, Marian Glinka, Igor Smiłowski, Jerzy Moes, Ewa Florczak, Helena Gruszcza

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Największy gong bokserских mistrzostw Wybrzeża

W sali Domu Kultury Zarządu Portu, przy ul. Polskiej w Gdyni, rozpoczyna się dziś, o godz. 17, indywidualne, bokserские mistrzostwa okręgu gdańskiego w kategorii se-

niorów. Dziś i jutro rozegrane tu zostaną walki eliminacyjne i ćwierćfinałowe. Pojedyńki półfinałowe i finał odbędą się natomiast w hali sportowo-widowiskowej Olimpij — w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o 11.

Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się interesujące, będą też dla trenerów poszczególnych klubów okazją do zaprezentowania sympatom sportu pięściarskiego dotychczasowego dorobku szkoleniowego. Selekcjonerem OZB WFS w Gdańsku uzmogliwia natomiast dokonania właściwej oceny aktualnej sytuacji w gdańskim boksie oraz opracowanie listy kadry okręgu. Do mistrzostw kluby zgłosiły bowiem 78 najlepszych w tej chwili zawodników. Najwięcej, bo 11 bokserów zgłoszono w wadze lekkopółśredniej, następnie w piórkowej 10, w półśredniej i lekkośredniej — po 9, w średniej i półciężkiej — po 8, w muszej 6 i w wadze ciężkiej tylko 3 zawodników.

Na liście uczestników mistrzostw znaleźli się m. in. Leszek Kosędowski, Szwedzi, Rudnicki, Balcerowicz i Łuszczynski ze Stocznicy, Kazmierczak i Wrzesiński ze Startu, Elbląg, obrońca tytułu mistrza okręgu gdańskiego — Turzyski z Gedanii oraz bracia — Bobrowski i Żelinski, Zakrzewski, Hebel i Pofut z GKS Wybrzeże.

Szczególnie ciekawie zapowiadają się starty dwóch najmłodszych pięściarzy — Świeckie i Mikulina (obaj GKS) Świecki zadebiutował w drużynie gdańskich gwardystów w meczu z Moto Jelec rozegranym w niedzielę. Zaprezentował on niezłe wykształcenie techniczne i swoją postawą udowodnił, że jest na jak najniższej drodze do rozwinięcia swego talentu. Będzie on więc zapewne jednym z wielu chyba niewiadomych tegorocznych turniej mistrzostw. Z dużym zainteresowaniem należy również oczekiwać występu młodego Mikulina w wadze ciężkiej.

Czy można już dziś twierdzić o zwycięstwach mistrzostw? Wydają się być nimi przede wszystkim Kosędowski, Piotr Bobrowski, Szwedzi i Łuszczynski. Mistrzostwa mają jednak to do siebie, że nawet największy faworyt może doznać nieoczekiwanych porażek i albo odpadają z turnieju, bądź też muszą się zadowolić dalszą lokatą. Czy podobnie będzie i na najbliższych mistrzostwach? Przecież nie chodzi tu o to czy powodzenie dopisze faworytom. Chodzi głównie o to, aby tytuły mistrzostw zdobyli najlepsi. A więc ci, którzy sztukę boksera opanowali najlepiej. Bo przecież oni bronili będm barwy okręgu gdańskiego na mistrzostwach Polski na których w ubiegłym roku nie powiodło się naszym reprezen-

Siatkarze walczą o ligowe punkty

Stocznowiec - Górnik 3:2 Włocławia - Chelmiec 3:0

Wczoraj rozpoczęły się pierwsze boje siatkarskiego turnieju grupy B w Gdańsku. W inauguracyjnym pojedynku imprezy zmierzyły się drużyny gospodarzy — gdańskiego Stocznowiec i Górnik Siemianowice. Wygrali stocznowicy 3:2. W drugim meczu turnieju Włocławia Włocławek pokonała drużynę Chelmea Wabrzycha 3:0.



Migawki z gdańskiego treningu. Na zdjęciu pojedynek Stocznowiec i Górnik Siemianowice. Fot. M. Zarzecki

Mecz Stocznowiec — Górnik miał być nieoczekiwany dla gdańskich kibiców przebieg. Po pierwszym klubko wygranym przez gospodarzy setki 15:8 w drugim gdy przewaga gdańszczan była drugocząca, przystanie 9:3 na parkiet weszło trzech młodych zawodników Stocznicy: Leszek Szymczak, Leszek Nurkiewicz i Ryszard Kulawiak. Grając w tym zastępowaniu gdańszczanie przegrali drugą partię 14:16.

W trzecim secie trener Kopaćcel wystawił do gry samą młodzież, na parkiecie grali obok Szymczaka, Nurkiewicza i Kulawiaka jeszcze Woś, Biesiada i Stachurski. Młodzi siatkarze walczyli dzielnie lecz bez sukcesu, przegrywając seta do 4.

Przystępując więc do czwartego seta, gdańszczanie przegrali mecz 12:3. By go wygrać trzeba było pokonać rywali w dwóch ostatnich partiach tego meczu. Na parkiecie znów ujrzelismy pierwszą zoskę Stocznicy — Bartelika, Dragan-skiego, Brzuskawskiego, Polaka, Korbulla i Poniakowskiego (Hilnera z udziału w turnieju wyeliminowała kontuzja).

Styl, w jakim stocznowicy rozegrali rywali w dwóch ostatnich setach, najlepiej dowodzi wręcz różnicy klasy między tymi zespołami (wygrali do 3 i do 5). Tak więc mecz zakończył się sukcesem gdańszczan 3:2.

Wydaje się, że wprowadzenie do gry przez trenera stocznowców Józefa Kopaćcela, młodzieży, otrząśnięcie jej w ligowych bojach, przy jednoczesnym kontrolowaniu przebiegu wydarzeń na parkiecie, tak by przegrując sety nie przegrać meczu, jest słuszną. Stocznowiec zapewnił już sobie zwycięstwo w swej grupie i eksperymencując może nawet pozwolić sobie na stratę punktu, choć jak na razie wcale się na to nie zanoszą.

W drugim pojedynku turnieju, w oczekiwaniu z dużym zainteresowaniem meczu Włocławia — Chelmiec, drużyna z Włocławka zdecydowanie pokonała zespół z Wabrzycha 3:0, (15:7, 15:7, 15:10).

Na starcie „Orliki”

Nasi najmłodsi piłkarze — reprezentacja juniorów — otworzą tegoroczny sezon piłkarski w naszym kraju 30 marca na stadionie w Płowidach. Orliki zmierzą się w rewanżowym pojedynku eliminacji turnieju UEFA (grupa IX), którego finały rozegrane zostaną w dniach 19-28 maja w Belidii.

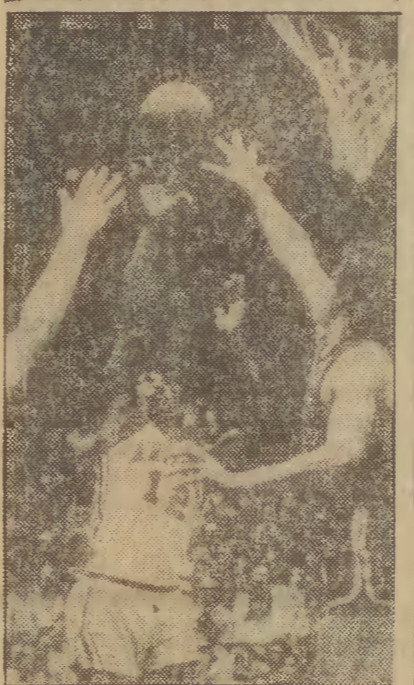
W pierwszym meczu padł wynik 0:0 i Polacy stana w rewanżu przed bardzo trudnym zadaniem. Po niedawnym turnieju w Taszkencie, gdzie start polskiej juniorki wypadł raczej nieźle, ich trener Marek Janota ustalił 16-osobową kadrę, która w środę rozpocznie przygotowania w Warszawie w ośrodku siłownej Gwardii. W najbliższą niedzielę „Orliki” odbędą ostatni przed odlotem do Azerbejdżanu spotkanie z Austrią z II-ligową Gwardią W-wa.

Z bardziej znanych kibiców piłkarzy barw Polski w Belidii wspomnieć będą: Krzysztof Budka (Włocław), Włodzisław Dorobek (Lesia), Krzysztof Kajrys (Ruch), Joachim Hutka (Górnik), Jacek Noćko (Śląsk), Kadre uzupełniają: Jacek Kazimierski (Agrykola), Andrzej Stawarz (Unia Tarnów), Witold Łukasik (Avia), Krzysztof Urbanowicz (Pogon), Janusz Szarek (Resovia), Amirej Krol (Polonia Byt), Marek Czerwikowski (LKS), Gerard Spiewak (Górnik Wib), Lech Czarniecki (Motor), Jacek Ibs (Stal Rzeszów), Andrzej Iwan (Widza).

Tenis stołowy

W niedzielę dnia 03.07.77 r. odbyła się 4-ta niepełna kolejka II ligi męskiej w tenisie stołowym. Dobrze spisująca się Arka oszpecała remis z niepokonaną Stalą Stocznia Szczecin 9:9. Spotkanie to rozegrano awansiem w sobotę. Natomiast następnego dnia Arka przegrała w Słazie Wrocław 3:11. Takim samym wynikiem SRSK Gdansk przegrał z liderem tabeli Stalą Stocznia Szczecin.

W niedzielę odbyło się jeszcze jedno spotkanie w tej grupie, w którym Nanićnik Gryfice pokonał Odrę Wrocław 12:6.



Koszykarze CSKA Moskwa przebywają na tournée w Stanach Zjednoczonych. W pierwszym meczu radzieccy koszykarze pokonali drużynę uniwersytetu Arizona w Tucson 96:80. CAF-Unifox

WIECZÓR DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

ABC światowych rozgrywek tenisowych Grand Prix contra WCT

Wielu polskich miłośników tenisa nie może się rozstać z różnymi rodzajami rozgrywek i turniejach tenisowych. Nie dziwnym jest temu wcale, bowiem imprez tenisowych, wraz z rosnącą po popularności tego sportu, na całym świecie, namnożyło się ostatnio do niemiara. Najwięcej pytań powołały turnieje Grand Prix i WCT — jaka jest między nimi różnica?

Rozgrywki Grand Prix przeszły wiele zmian. W tym roku również. Najważniejszą z nich jest rozciągnięcie imprez tego cyklu na cały rok bez ograniczeń geograficznych, podczas gdy niepisana umowa zagrażała dotychczas początek sezonu w USA na turnieju WCT. Tak więc symboliza tych dwóch imprez zamienia się w ostrą konkurencję.

Porą teraz powiedzieć, co to jest WCT. World Championship of Tennis — cykl rozgrywek zorganizowanych przed siedmiu laty przez Lannara Hanta, przybrał samowolne nazwę mistrzostw świata. Trzeba jednak powiedzieć, że początkowo odgrywał on dominującą rolę na prochu sezonu (dobre finansowo turnieje australijskie nie były równorzędne). Trudno obecnie przewidzieć jaka będzie przyszłość w tej chwili losy wojny między Grand Prix i WCT przechyla się na korzyść tej pierwszej. Młoda gwiazda odgrywa fakt, że ATP wciąż jest tenisistów zawodowych — instytucja małara w tenisie ogromną władzę — popiera Grand Prix.

Wygrana polskich hokeistów Cztery gole w bramce Holandii

W Tokio rozpoczęły się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w grupie „B”. W swym pierwszym występie drużyna polska pokonała Holandię 4:2 (2:2, 2:0, 2:0, 0:0). Bramki zdobyli — dla Polski: Leszek Kokoszka w 6 min., Stefan Chowaniec w 12 min., Walenty Ziębara w 33 min., i Wiesław Jobczyk w 34 min.; dla Holandii: Van der Breck w 1 min. i Van Ecker w 9 min. Widzów ok. 1 tys.

Był to drugi mecz mistrzostw. W inauguracyjnym spotkaniu turnieju Norwegia wygrała z Jugosławią 4:2 (2:1, 1:1, 1:0). Drużyna holenderska, pierwszy rywal Polaków, okazała się trudnym przeciwnikiem dla zespołu trenera Józefa Kurka. Nasi przyjeźdźcy mieli w swych szeregach sześciu hokeistów występujących w zawodowych zespołach kanadyjskich. Ich obecność zaważyła na stylu gry drużyny holenderskiej, która grała zdecydowanie, twardo i uważnie w obronie. Holendrzy w akcjach ofensywnych szukali powodzenia w szybkich kontrach. Dwukrotnie udało się im upścić czujność naszej drużyny.

Niepowodzenia te nie zatały drużyny polskiej. Lepsi technicznie, przewyższający rywali szybkością Polacy, ambitnie odrobiali straty. W 6 min. Leszek Kokoszka zdobył po raz pierwszy wyrównanie dla naszego zespołu po składnej akcji drugiego ataku. Trzy minuty po zdobyciu drugiej bramki przez Holendrow — ponownie wyrównał Stefan Chowaniec.

W drugiej tercji wzrosła obręwa naszego zespołu. W 33 min. Walenty Ziębara uzyskał prowadzenie dla „białoczerwonych”. Zawodnik Podhala, po raz doświadczył występując w mistrzostwach świata, zdobył tym samym „swoją” 134 bramkę w reprezentacji.

OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA ■ OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

LOKAL usługowo - handlowy w Tczewie, sprzedam - Władysław Tczew, Al. Zwycięstwa 17 E.6. G-19116

MOTORYZACYJNE

FIATA 125-P, nowego kupie, Tel. 31-07-53. G-19485

ZASTAWA 750 sprzedam, Tel. 31-57-53. G-19485

FIATA 125-P, sprzedam. Odbiór Polmożbył marzec 1977, Tel. 51-15-34. G-12148

SYRENE 104, 1972 rok, pilnie sprzedam. Informacje: „Wębrno”, tel. 25-15, po godz. 19. G-19115

SYRENE 103 sprzedam, Tel. 32-12-07. G-19108

MERCEDESA 180 D, silnik 180 D i tylny most do „Warszawy” sprzedam. Pawłow-sski, Orłowo, ul. Lidzka 30. G-18100

FIATA 125-P, odbiór marzec, sprzedam, Tel. 53-04-46, po 17. G-19087

SYRENE 105 Luxe, rok produkcji 1977, sprzedam. Oferty z ceną „13342” UPT 81-301 Gdynia i 1.

FIATA 126-P, odbiór z Polmożbytu, sprzedam, Tel. 23-15-01. G-13341

FIATA 126-P, odbiór Polmożbytu, sprzedam, Tel. 749-863 w 223, Władysławowo -

FIATA 1500 MR, 1975 - sprzedam. Telefon 28-07-31, godz. 14-13.30. G-13311

FIATA 125-P, odbiór Polmożbytu, sprzedam, Tel. 81-301 Gdynia i 1.

KAROSERIA „Fiata” 125 MR, nowa sprzedam, Gdynia, ul. Leszczyński 173.2. G-13289

SYRENE 105L, sprzedam, Wrzeszcz, Jaskółka Dolina 39A/20. G-19274

SPRZEDAŻ

SZARFY do wienców polca Wyworna Szarf do Włocławca, Jadwiga Popielecka, 91-009 Łódź, Obr. Stalingradu 19. Tel. 344-52. K-1972

REGALY biblioteczne, dekoracyjne, biurka, polski Sklep Oława, Mściwoja 45 A, róg Krzywoustego, G-18852

KSIĘGIE z tysiąca jednej no cy 9 tomów akwarium 198 i 1, z wyposażeniem i rybnicami sprzedam, Telefon 51-05-84. G-12154

WZMACNIACZ „Gran” 30 W sprzedam, Tel. 41-81-14. G-19127

POMIOT kurzy na siomie - sprzedam. Alajzy Jarecki, Łąpno Górne, p-ta Kolbu- dy 83-000. G-19101

LUMINOFONIE 1 dwie kolumny REF 2 x 21 W - sprzedam, Tel. 31-42-09. G-19078

OKNA i drzwi balkonowe - sprzedam, Tel. 34-25-26. G-19050

5 OPON „Debica” 145 SB 13 D 81. sprzedam, Telefon 24-05-60. G-13310

PALME duża, sprzedam, 81-134 Gdynia, Godebskiego 5, 23, Czławińska Przek. G-13306

HEBLARZE do drewna z piłą 220 V sprzedam, Tel. 21-98-62. G-13299

WOZEK uniwersalny, hiszpański, bordowy oraz magne tofon kasetowy samochodowy, japoński stereo, sprzedam, Tel. 23-05-57, godz. 17-20. G-13292

TAPACZAN wysuwany z nadstawką i półko - tapczan - sprzedam, Przymorska ul. Piastowska 90 B.61. G-19034

KUPNO

RONY PKO kupie, Tel. 41-93-37. G-19121

TITL nylonowy, biały kupie, Oferty „13233” UPT 81-301 Gdynia i 1.

WAŁ korbowy do „Moskwicza” 407 kupie, Dwyan 3 x 4 sprzedam, Gdynia, ul. Nauce- czyelska 14.16. G-13398

LOKALE

POKOJ osobie samotnej wy- najme. Platne z gory, Oliwa, Obr. Wybrzeża 10 C.65. G-18772

GDAŃSK - M-2 zamienie na równorzędne Warszawa, Oferty „18873” Biuro Oglo- szeń 80-958 Gdańsk.

ZAMIEŃENIE 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje Stogi lub Zariakki, Oliwa, Kolobrzeka 42D/61, po 14. G-3382

LOKAL gastronomiczny kupie, Oferty „13338” UPT 81-301 Gdynia i 1.

4 POKOJE, kuchnia, nowe budowlnictwo, Jastrzębie Zdrój, zamienie na podobne

Zasadnicza Szkoła dla Pracujących Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprężowego Budownictwa „Transbud Gdańsk” Gd.-Letnica ul. Uczniowska 22 tel. 43-01-11

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMW W TCZEWIE ZAWIADAMIA, ŻE SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA NASTĘPUJĄCYCH KURSACH:

ZGUBY WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania UM w Wejherowie u- nięskazania zagubiona legity- macja na nazwisko Paweł Labuda. G-19088

ROZNE 1 MARCA zaginął wyżeł młody, brązowy, Krotkowsky. Pies jest w trakcie leczenia. Za odprawienie wysoka nagroda. Wrzeszcz, Danusia 2 a/4. G-13302

GGL „JANTAR” SERDECZNIE ZAPRASZA do udziału w 1030 grze. PODWOJNE SZKADY to wielokrotna szansa wygranej.

U naszych przyjaciel

Niemiecki kolekcjoner



Atomowa elektrownia w Kozłodziu



Bulgaria. Trwa rozbudowa elektrowni atomowej w Kozłodziu. Na zdjęciu - teren budowy czwartego bloku elektrowni.

KTO CHCE - MIECH WIEKLY HOROSKOP

NA PIĄTEK - 11 marca

BARAN (21. III - 20. IV)
Wystąpią jakieś nieporozumienia, które wprowadzą Cię w stan depresji.

BYK (21. IV - 21. V)
Nie przywiązuj większej uwagi do pozorów, bo one zawsze mylą.

BLIŹNIĘTA (22. V - 21. VI)
Jakaś zagmatwana sprawa powinna się teraz wyjaśnić.

RAK (22. VI - 22. VII)
Będzie dobre wiadomości w sprawach zawodowych. Zapowiadają się też niezłe układy zawodowe.

LEW (23. VII - 22. VIII)
Czeka Ci sukces w sprawach uczuciowych.

PANNA (23. VIII - 22. IX)
Będziesz święcić jakiś triumf, który da Ci wiele satysfakcji.

WAGA (23. IX - 23. X)
Musisz brnąć obecnie wszystkie swoje małe kłopoty z humorem, bo są one krótkotrwałe.

SKORPION (24. X - 22. XI)
Nie możesz dać się ponieść fantazji, ponieważ zaskodzi to Twojej sprawie.

STRZELEC (23. XI - 21. XII)
Trzeba przeczekać teraz trudny okres, aż do czasu wyjaśnienia pewnych spraw.

KOZIOROZEC (22. XII - 20. I)
Musisz swój punkt widzenia postawić jasno, aby nie budzić żadnych wątpliwości.

WODNIK (21. I - 20. II)
Dzień zapowiada się sentymentalnie, ale czekasz przecież na taką chwilę.

RYBY (21. II - 20. III)
Masz okazję do zrealizowania swoich zamierzeń. Trzeba tylko mieć inicjatywę.

Centrum wypoczynkowe nad Cisą

Przyjemne z pożytecznym

Węgry, podobnie jak to się dzieje w wielu krajach europejskich, odczuwają stale deficyt wody, nieustannie doskonałą swój system efektywne gospodarowania zasobami wodnymi. Ostatnio przystąpiono w tym kraju do budowy nowego stopnia na rzece Cisie koło Kiskoere. Ta poważna inwestycja ma w pierwszym rzędzie zapewnić warunki do nawadniania najsłabszych w zasoby wodne terenów rolniczych, dla żeglugi śródlądowej na odcinku Tiszalok - Kiskoere oraz znacznie podnieść poziom bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

Gospodarni Węgrzy postanowili wykorzystywać nową inwestycję wodną również do innych celów, łącząc przyjemne z pożytecznym. Tereny nad nowym zbiornikiem wodnym zostaną wykorzystane pod budowę nowoczesnych ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych. Aby uniknąć dzięki zagospodarowaniu tych terenów, komisja administracyjna regionu środkowociszańskiego zobowiązała terenowce, aby do wprowadzenia zakazu budownictwa indywidualnego. Na marginesie warto podkreślić, że terenie to również możliwości uprawiania różnego rodzaju spekulacyjnych operacji działkami budowlanymi.

Plany zagospodarowania terenów nad zbiornikiem wodnym przewidują stworzenie w ośrodkach rekreacyjno-

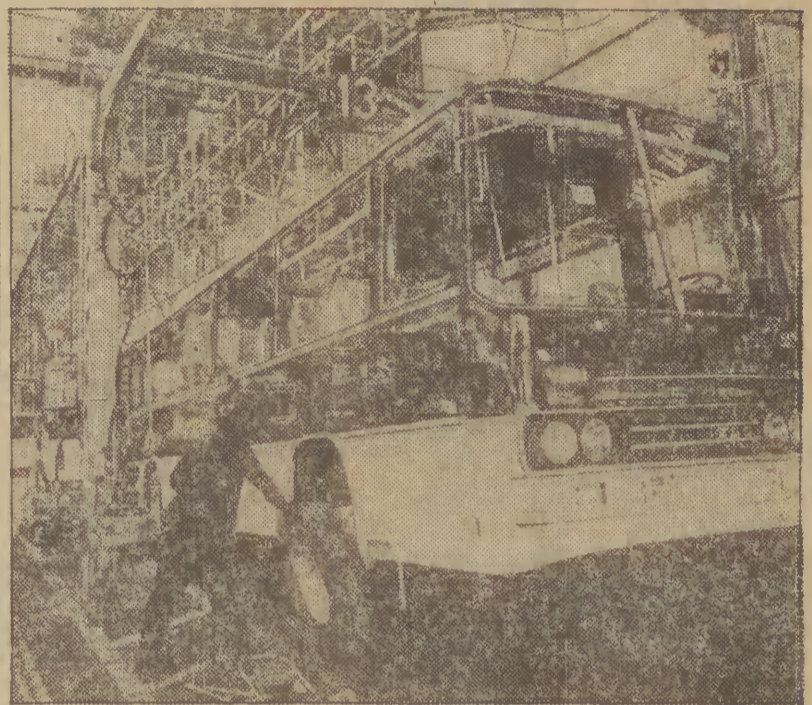
wypoczynkowych miejsca dla 55 tysięcy osób. Powinny wzbogacić i tak już dużą bazę turystyczną - wypoczynkową Węgier. W nowych ośrodkach wypoczynkowych do dyspozycji turystów i wczasowiczów oddanych zostanie 30 tysięcy starych miejsc noclegowych, zaś dla pozostałych 25 tysięcy zostaną stworzone możliwości campingowania.

Centralnym ośrodkiem wypoczynkowym regionu stanie się miejscowość Tiszalok, która posiada najkorzystniejsze warunki lokalizacyjne. Pozostałe miejscowości przeznaczone dla celów rekreacyjno-wypoczynkowych to: Abadszalok, Kiskoere, Sarad i Poroszló.

Budowa nowych ośrodków wypoczynkowych nad Cisą jest celem drugorzędnej tej wielkiej inwestycji wodnej. Podstawowy jej cel - to przede wszystkim funkcje irygacyjne.

Z. CZAPLINSKI

W fabryce Ikarusów



Węgry. W bieżącym roku oddział fabryki autobusów IKARUS w Strehesteharv wyprodukuje 8 tysięcy sztuk, z czego 80 procent przeznaczone jest na eksport.

Na zdjęciu: montaż Ikarusów.

Tajemnice grobowców starożytnej Armenii

Penetrując wzgórze w wiosce Szamiram, położonej na przedgórzach Aragacu (Armenia), archeolodzy natrafili na grobowiec księcia pochodzący sprzed 4 tysięcy lat. W pomieszczeniu o powierzchni 17 m kw. znaleziono malowane naczynia gliniane, kociołki oraz ozdoby z brązu, groty do strzał wykonane z górskich minerałów, a także setki małych, karnelowych koralioków.

Pod głębszymi pokładami wzgórza datujemy się z IX-X wieku p.n.e. natrafiono na około 30 grobowców, w których znajdowały się popioły wojowników.

Na owym cmentarzu w Szamiranie archeolodzy dokonali niezmiernie interesującego odkrycia, które - jak mniemają - powinno nieco skorygować nasze pojęcia z zakresu sztuki starożytnej, a głównie z dziedziny rzeźby monumentalnej. Chodzi o kamienne posągi ustawione na niektórych mogiłach. Są to

postacie mężczyźni w hełmach i pancerniach wojowników, prawdopodobnie przedstawiających wodzów - protoplastów różnych rodów.

Wypokaliska świadczą o tym, że rzeźba monumentalna była znana na armeńskich wyżynach na długo przed powstaniem słynnego państwa Urartu (IX wiek p.n.e.).

Biegle w słodkiej sztuce



Pojazdy terenowe do penetracji Antarktydy

W Charkowie (Ukraina) skonstruowano specjalne pojazdy do poruszania się po śniegu i lodzie. W urządzeniu te wyposażono zostanie kolejna rodzina ekspedycyjna naukowca na Antarktydę. Nowe pojazdy umożliwią podążanie bezpiecznych wypraw w głąb tego kontynentu - przy 70-80 stopniowych mrozach oraz w warunkach rozrzedzonej atmosfery i silnych wiatrów.

Każda z maszyn, nazwanych „Charkowczanka-2”, to wędrujący do przodu mieszczący na platformie samochodu holowniczego. Gruba warstwa izolacji chroni pomieszczenie przed chłodem. W specjalnym pokoju zaizolowanym jest aparat naukowy, środki łączności i nawigacji. Są również podzielone miejsca zapewniające palnikom odpowiednie warunki wypoczynku.

Antarktyczne pojazdy terenowe mogą bez zatrzymania przebywać odległość - do 500 kilometrów. „Charkowczanka-2” - w porównaniu z podobnymi maszynami stosowanymi dotychczas na Antarktydzie - jest znacznie pewniejsza i prostsza w eksploatacji. Jej silnik, o mocy 520 KM nie „dławi się” nawet przy dużych obciążeniach i w rejonach wysokogórskich.

Pamiątkowa moneta w CSRS

Oddziały Państwowego Banku Czechosłowackiego wprowadziły w obrotu do obiegu pamiątkową srebrną monetę o wartości 100 koron, wydaną z okazji 100 rocznicy urodzin Viktora Kaplana, znanego w świecie wyznalczyci turbiny wodnej, dostarczającej duże ilości energii przy małym spadzie. Moneta była w mienicy państwowej w Kremnicy (woj. środkowosłowackiej) ze stopu zawierającego 700 części srebra i 300 części miedzi. Moneta waży 15 gramów.

Bułgarska geodezja i kartografia

Historia działalności geodezyjnej w Bułgarii datuje się od wyzolenia i niewoli tureckiej (1878 r.). Topografowie rosyjscy opracowali wówczas pierwszą sieć triangulacyjną na terytorium Bułgarii oraz pierwszą mapę topograficzną.

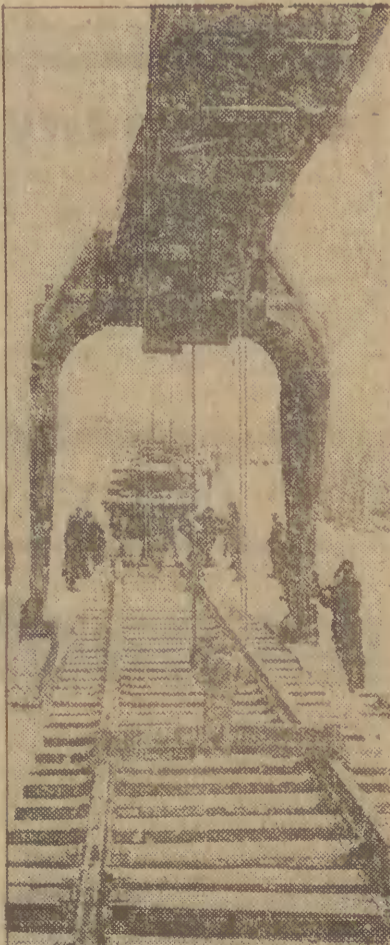
Obecne osiągnięcia bułgarskiej geodezji i kartografii są przedmiotem zainteresowania służb geodezyjnych w krajach socjalistycznych. Wielu geodetów bułgarskich pracujących w tym okresie kwitnienia rośliny wzmaga jej funkcje, przyczynia się do lepszej przemiany materii.

Nowy sposób wydobywania złota

Około miliona rubli w ciągu roku można zaoszczędzić stosując nową technologię wydobywania złota. Opracowała ją grupa naukowców pod kierownictwem członka korespondenta AN ZSRR B. N. Laskorina. Stosuje się ją już w kopalni złota im. Matrosowa.

Znajdując się w tutejszej rudzie substancje węglowe posiadają wysoką zdolność absorbującą. W procesie technologicznym wzbogacania przy cyjanizacji związują one do 20 proc. praktycznie już wydobytego złota. Zastosowanie w nowej technologii wymiennicy jonowych - smoly - to swego rodzaju konkurencyjny adsorbent. One wychwytywać całkowicie złoto i tym samym neutralizują substancje węglowe. A złoto oddzielili od smoly to już żaden problem.

Na budowie BAM-u



Miejscowość Magistralny w obwodzie irkuckim nie figuruje jeszcze na mapach; powstała zaledwie dwa lata temu. Założone przez budowniczych Bajkalsko-Amurskiej Magistrali namiotowe miasteczko szybko przekształciło się w stałe osiedle ze sklepami, szkołą, klubem. Obecnie mieszka tu pięć tysięcy osób; ich życie spłotało się z BAM-em, gigantyczną budową radzieckiej kolei.

Na zdjęciu: układanie torów na BAM-ie.

LOTO WYBORNY

DZIŚ
Cypriano, Marcellego

JUTRO
Ludoslawa, Konstantego

TEATRY
GDAŃSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BALTYSKA - Straszny dwór, g. 19.
GDAŃSK TEATR - „WYBRZEŻE” - Wesele, g. 19.
SOPOT TEATR KAMERALNY - Szuman Skupnik, g. 19.
GDYNIA TEATR MUZYCZNY - Koncert symfoniczny - dyrygent Zofia Januikowicz - Śpiew: Rogoń Czapiński - fortepian, g. 19.30.
GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY - Ludzie energii - Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19.
ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY - Mandragora, g. 19.

WYSTAWY
GDAŃSK GALERIA SZTUKI DIALOG KMPiK. Długi Targ 30 - wyst. współczesnej sztuki kubanickiej - w g. 10-21.
GDAŃSK KMPiK „PRZEJAZD” - Długa 35 - wyst. fotograficzna Złoty Karajardanowej Kartki z mojego albumu - w g. 10-21.
GDAŃSK-OLIVA. Biblioteka Wydziału Matematyczno-Fizyko-Chemicznego UG, Wita Stwosza 57 - wyst. francuskiej książki naukowej - w g. 8-19.
SOPOT BWA. Powstańców Warszawy 26 - wyst. Plakiet roku 1978 - w g. 12-18.
GDYNIA KMPiK. Świętojańska 68 - wyst. malarstwa Ryszarda Grodzkiego z prac prof. Sramkiewicza (kawiarnia klubu); wyst. malarstwa Brygidy Mrozek (czytelnia klubu) - w g. 10-21.

KINA
GDAŃSK ŚRODMIEŚCIE I. ENINGRAD - Konie Valdeza (w) od l. 15, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
KAMERALNE - Inna (p) od l. 12, g. 12, 14, 16, 18, 20.
MCQ (USA) od l. 15, g. 17, 20, 22.
PIAST - Płonący wieżowiec (USA) od l. 15, g. 16, 19, 21.
DYNE ZAK - Trad (p) od l. 18, g. 16, 18. Retrospektywa młodego kina polskiego - K. Gradowski, 20. Druk, 21. Cztery muzykieterowie (nanam) bez ogr., g. 17. Werdykt (fr) od l. 18, g. 19.
GŁYBIA - Sandakian nr 4 (fr) od l. 18, g. 15, 20, 17, 45, 20.
WATRA (DOM HARCERZA) - Mój kochany dąb i ja (NP) bez ogr., g. 19, 20. ORUŃKA KOSMOS - Colargol na Dzikim Zachodzie (pol-fr) bez ogr., g. 10 (seans zamknięty). Dąpy (polski) od l. 15, g. 12, 14, 16, 18, 20. ZNICZ - Barwy ochronne (p) od l. 15, g. 14, 18, 20. ZAWISZA - Filip i Filip w łeb (dużoziemiel) (USA) bez ogr., g. 16, 17, 20. Zagroźenie (p) od l. 15, g. 19, 20.
OLIVA DELFIN - Niezawodni przyjaciele (rum) bez ogr., g. 13, 45. Przeproszenia, czy tu była (p) od l. 18, g. 17, 45, 19, 48.
NOWY PORT I MAJA - Dąpy (polski) od l. 15, g. 18. Człowiek z dzicy (USA) od l. 18, g. 20. Biwa o Kozł Dwór (p) bez ogr., g. 18.
SOPOT BALTYSK - Miłona edukacja Walentego (fr) od l. 15, g. 14, 16, 18, 20. POLONIA - Koiłk garbusek (radz) bez ogr., g. 18. Z przyrzuceniem oka (fr) od l. 18, g. 14, 17, 20.
GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOLIANA - Czarna karawana (radz) od l. 12, g. 12, 30. Opowiadanie o tym, co widać (FRN) od l. 15, g. 10, 17, 45, 20. STU-DYNE ATLANTIC - Piraci na Pacyfiku (rum-fr) bez ogr., g. 12, 14. Stara strzebla (fr) od l. 18, g. 16, 18, 20.
OBLIŻE MARYNARZ - Winnostwór wśród serów (JUG) bez ogr., g. 17. Szkoła kowbojów (USA) od l. 15, g. 19.
ORLAWO NEPTUN - Znaczk (p) od l. 12, g. 15, 20, 17, 30, 19, 30.
GRABOWEK FALA - Tato, ja już wystygam za małą (bulg) od l. 12, g. 13, 30. Zapach kobiety (w) od l. 18, g. 17, 45, 20.
CHYLONIA PROMIEN - Zawieszeni na drzewie (fr) bez ogr., g. 13, 30, 17, 45. Dzieje grzechu (p) od l. 18, g. 19, 30.
RUMIA AURORA - Oddział (SA) od l. 15, g. 15, 18, 20.
PRUSZYK KRAKUS - Od śpiącego wznwyż (USA) od l. 18, g. 17, 20, 30.
TŁEW WISLA - Zwycięzca (p) od l. 12, g. 15, 20.
USA) od l. 15, g. 18, 20.
WEJHEROWSKI SWIT - Karino (p) cz. I i II bez ogr., g. 15, 17, 45 (USA) od l. 18, g. 18, 20.

PROGRAM III
18.00 - Ekspres przez świat, 18.10 - Przedstawiamy zespół Luther, 18.30 - Maraton - mag. kulturalny, 18.50 - Herbata w dwójce, 19.00 - Rozszyfrowany piosenki, 19.20 - Dawnych orkiestr czar..., 19.45 - Nasz rok 77, 17.00 - Ekspres przez świat, 17.05 - Muzyczna poczta UKF, 17.40 - Fotoplastykon, 18.00 - Muzykowanie, 18.30 - Polityka dla wszystkich, 18.45 - Z jazzowego archiwum, 19.00 - Książka tygodnia, 19.30 - Ekspres przez świat, 19.35 - Opera tygodnia, 19.50 - Spisza Kłopotna, 20.00 - Studiu nagrań, 20.30 - Z zapisków orkiestry, 20.40 - Kolyaska dla męczennicy, 21.00 - Reminiscence muzyki, 22.00 - Gwiazda sedmiu wieczorów, 22.15 - Co wieczór powieść w wydaniu dzielnikowym, 22.30 - Muzyczna podróż zespołu „The Beatles”, 23.00 - Czas relaksu.

TELEWIZJA
CZWARTEK - 16 marca
PROGRAM I
14.10 - Program dnia
16.15 - Telewizyjny Informator
Wydawnictwo
16.30 - Detonik (kolor)
16.40 - Obiektyw - program wol: Łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzelskiego
17.00 - Dla młodych widzów - Ekran z bratem - w programie 10.00 - informacje o przebiegu turnieju wiedzy obywatelskiej w drużynach ZNP - koleje 10.00 - konkurs wiedzy z filmu norweskiej pt. „Ante” (kolor)
18.00 - Patrol - program o Wiercił gólszowskijskiej tradycji
18.20 - Eureka - Maszyn o aktualnych problemach nauki i techniki w programie 10.00
18.50 - Radzimy rolnikom (kolor)
9.00 - Dobranoc dla najmłodszych - program dla młodzieży (kolor)
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.00 - Teatr Sensacji - Józef Stefan Zamierowski - Honor bez motywu - cz. 3 pt. Mordca nie mylił - Reż. Bogdan Augustyniak. Wyk.: Grzegorz Barczewski, Karol Straburzer, Stanisław Zaczek, Lucyna Winińska
21.35 - Pezaz - magawa, kultura (kolor)
22.00 - Dziennik (kolor)
22.50 - Zakończenie programu

PROGRAM II
18.45 - Program dnia
19.00 - Teatr Telewizyjny - Walerian Azarowski - Tragedia wri Asia nie ma! Reż. Wiesław Wodecki. Wyk.: Elżbieta Kapińska, Janusz Machowski, Janusz Buzowski
19.30 - Ludzie nauki - prof. dr Kazimierz Michalowski (kolor)
19.45 - Wiersze - Tragedia wri Asia nie ma! Reż. Wiesław Wodecki. Wyk.: Elżbieta Kapińska, Janusz Machowski, Janusz Buzowski
19.50 - Wiersze - Tragedia wri Asia nie ma! Reż. Wiesław Wodecki. Wyk.: Elżbieta Kapińska, Janusz Machowski, Janusz Buzowski
20.00 - Wiersze - Tragedia wri Asia nie ma! Reż. Wiesław Wodecki. Wyk.: Elżbieta Kapińska, Janusz Machowski, Janusz Buzowski
20.10 - Sylwester X muzy - Barbara Polonka (kolor)
20.20 - 24 godziny (kolor)
21.45 - Jak nie powstała pierwsza polska komedia filmowa - program rozrywkowy. Reż. Jacek Gajewski. Wyk.: Zdzisław Leśniak, Stanisław Wokos, Józef Nowak, Teodor Stankiewicz, Marian Gliński (p) (kolor)
22.25 - Język francuski - kurs I stopnia - lekcja 41. cz. 3

PROGRAM I
16.00 - Dla szkół: Program dla Kł. W. Ojowski Park Narodowy (kolor)
11.05 - Dla szkół: Program dla najmłodszych - kl. II - Nasze mam (kolor)
12.00 - Dla szkół: Wychowanie i wychwalenie - kl. VIII - Sekoła na dżasz i luto
12.45 - Telewizyjny Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt - sem. 3 - Zwłonek krów mierzwi
13.25 - Telewizyjny Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa - sem. 2 - Układ leśny i kierunki polowań
15.50 - NURT - Psychologia - Psychologia zdolności - wykład doc. dr. Zdzisław Pietrasinski
14.25 - Program dnia
14.50 - Dżennik (kolor)
14.40 - Obiektyw - program wol: rozrzedzone, rozrzedzone, kałskie, olskie, kielonozębne go

RADIO
CZWARTEK - 16 marca
PROGRAM LOKALNY
16.40 - Przegląd Aktualności Wybrzeża, 16.55 - Komentarz Aktualny, 17.00 - Radiowy Klub Piłkarski, 17.10 - Słuchaj, A. Szostaka, 17.40 - Przy telefonie W. Knoch - mono.

PROGRAM IV
15.40 - B. Bartok - 3 sonata skrzypcowa (artyk.), 16.00 - Re-nensans pianoli, 18.25 - Jak widać rodzina, 18.40 - Zapomniane kultury, 19.00 - Radiowo-TV szkoła średnia dla pracujących, 19.15 - 45 lekcja języka rosyjskiego, 19.30 - Miłośnikom wielkiej pianistyki, 21.3 - 22.00 - Młoda Polska, 21.30 - 22.00 - Horzonty muzyki, 21.55 - Polskie anonimowe melodie średniowieczne, 22.18 - Skrajnie ludzie, 22.35 - Muzyka zza konsolowy.

PROGRAM I
17.00 - Tydzień kultury języka, 18.00 - Muzyka i Aktualności, 18.30 - Twórcy polskiej piosenki, 19.15 - Orkiestra PHLIV w Katowicach, 19.40 - Muzyczne pocztówki z Węgier, 20.05 - NURT, 20.28 - Nowości płytowe, 21.00 - Statystyka sportowa, 21.15 - Koncert zyczeń, 22.23 - 300 sek. z T. Osiorne, 22.50 - Reportaż na zamknięcie, 22.55 - Mini-recepcja Dubrowskiego, 23.15 - Wybitni artyści polscy.

PROGRAM II
18.00 - Zawsze o 18.00 program dla dziewcząt chłopców, 18.40 - Koncert z nagr. Orkiestry i Choru PHLIV w Krakowie, 16.10 - Wieczór z muzyką, 17.00 - 16.25 - Melodie z operetki, 17.20 - Nłm się książka ukazała, 17.40 - Radiolatornia, 18.40 - Człowiek w mieście pracy, 19.00 - Statystyka aktualności muzyczne, 19.30 - Szpilki dla każdego, 20.00 - 50 lecie powstania Stowarzyszenia Młodych Muzyków w Paryżu, 20.30 - Warto wspomnieć, 20.40 - Symfonie Beethovena w mistrzowskiej interpretacji K.M. Weibera, 21.45 - Wiadomości sportowe, 21.50 - Poznański chór chłopięcy dyr. J. Kurezewski, 22.10 - Promocja, 22.40 - Utwory C. Debussy'ego gra B. Francois, 22.55 - Co słychać w świecie, 23.40 - Koncert na dobranoc.

DZURY
Ostra dyżury pełnią: Klinika Chirurgii Ogólnej i Instytutu Chirurgii AM w Gdańsku z III Kliniką Chorób Wewnętrznych Instytutu Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Kłuturkisa 1.
Stale dyżury nocne pełnią: Gdańsk, ul. Jaskółcza 16; Gdynia, ul. Dobrzańskiego 23; Gdynia, ul. Grunwaldzka 30/32; Oliwa, Bławy Oliwskiej 34; Gdańsk - Przymorze, Obrębowa Wypiszka 2; Sopot, Grunwaldzka 64; Gdynia, ul. Śląska 44.
Recepty na środki odurzające realizują apteki: Gdańsk, al. Zwycięstwa 23; Sopot, Grunwaldzka 64; Przymorze, Obrębowa Wypiszka 2; Gdynia, ul. Śląska 44.
Telefony Zaufania i Anonimowy Przeciwnicy - tel. 31-00-00 w godz. 17-6.
Numerzy telefonów alarmowych komend ratunkowych: Gdańsk - Sopot, Gdynia, Przymorze - Gdańsk - 999.